Arkusz I.

Nr 271. Dnia 7 grudnia. Piątek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 10-ej rano do 2-giej po południu.

Jutro: S. Ambrożego Biskupa.
Dziś: NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P.
Niedziela: SS. Walerji i Leokadji Panien
Poniedziałek: *N. M. P. Loretańskiej.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 57
Zachód „ „ 3 „ 47

Długość dnia godzin 7 minut 50
Ubyło „ „ 8 „ 52

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Damazego Papieża Wyznawcy.
Środa: SS. Synezjusza i Aleksandra.
Czwartek: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Piątek: Ś. Spirydjona Męczennika.

— Jutrzejszą uroczystość *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny* Kościół święty obchodzi na podziękowanie Panu Bogu, że przeznaczając od wieków za Matkę Synowi swemu Najświętszą Marję Pannę, uczynił ją wolną od grzechu pierworodnego.

O odpustowych nabożeństwach na dzień jutrzejszy przypadających, donieśliśmy już w dniu wczorajszym.

— Kościół św. Ducha niezależnie od obchodu uroczystości wyżej wspomnionej, obchodzić będzie pojutrze także doroczną pamiątkę św Franciszka Ksawerego, patrona niemiecko-katolickiego bractwa, przy tejże świątyni od lat wielu istniejącego. W tymże więc dniu odbędą się tamże cztery kazania, a mianowicie: pierwsze na roratach, które wypowie JX. Chełmicki, rektor miejscowego kościoła; drugie w języku niemieckim po uroczystej Wotywie, która o godzinie 10 tej z rana odprawioną zostanie przed ołtarzem uroczystującego św. Franciszka, głosić będzie również JX. Chełmicki. Poświęcenie zaś świecy św. Franciszka nastąpi przed rozpoczęciem Wotywy o 10tej; 3-cie w czasie Summy, a 4te na Nieszporach.

W sobotę słowo Boże w tymże kościele głosić będą: w czasie Summy JX. Retke, wikarjusz kościoła katedralnego, a podczas Nieszporów JX. Dreszer, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

W niedzielę zaś w czasie Summy: JX. Dyonizy Czaczkowski, kapelan szpitala dziecięcego, a podczas Nieszporów JX. Dreszer.

— W przyszły poniedziałek odbędzie się w tejże świątyni o godzinie 10 tej z rana, uroczysta kwartalna Wotywa bractwa Pięciu Ran Zbawiciela.

— W przyszły też poniedziałek, t. j. d. 10 grudnia, przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, którą kościół św. Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, obchodzić będzie odpustowem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

— W dniu jutrzejszym także, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, a pojutrze jako w 2 gą niedzielę adwentu, odbywać się będą we wszystkich świątyniach Pańskich uroczyście roraty z kazaniami, o godzinie 6-tej z rana, a w kościele św. Krzyża o godzinie 5 tej.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale I szym: „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa."

W niedzielę zaś 2-gą adwentu, czytaną będzie Ewangelja święta, zapisana u Mateusza św. w rozdziale 11-tym: „O poselstwie Jana do Chrystusa".

— Najjaśniejszy Pan, przez wzgląd na odznaczające się męztwo i waleczność, okazane przez jenerał-majora, zostającego w piechocie linjowej Michała Jolszyna, w bitwach z turkami przy obronie Szypki, od 11-go do 15-go sierpnia r. b., podczas dowodzenia przez niego 1-szą brygadą 14-tej dywizji piechoty, Najmiłościwiej raczył mianować go 5-go października r. b., kawalerem orderu św. Anny klasy 1-ej z mieczami. (Dz. W.).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, z 6-go listopada r. b:

Awansowany został, za odznaczenie się, członek komitetu głównego wojskowo kodyfikacyjnego, drugi pomocnik naczelnika sztabu armji czynnej, jenerał-major Kuczewski—na jenerał-lejtenanta, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Mianowani zostali: pułkownik pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, Jego Wysokość książę Oldenburski — fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości; pułkownik pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji Ostrogradzki—dowódcą szwadronu zapasowego tegoż pułku, na miejsce pułkownika Grotena który przeniesiony został do zarządu głównego stadnin rządowych, z zaliczeniem do kawalerji gwardji. (Dz. Warsz.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynnności Publicznej.*— Podaje do wiadomości, że w dniu 28 lutego (4 marca) 1878 roku, z procentów od kapitałów legowanych przez ś. p.:

1) księdza Franciszka Bohomolca,
2) Franciszka Nakwaskiego,
3) Józefa Krzyżanowskiego,
4) Rozalję Fontana,
5) Karolinę Kuczakiewicz,
6) Klarę Pawłosiewicz,
7) Bronisława Krzyżanowskiego,
8) Franciszka-Antoniego Welke i
9) księdza Grzegorza Wyrzykowskiego.

Na wsparcie biednych wstydzących się żebrać, przypada do przyznania:

15 wsparć po rs. 54 na sumę rs. 810, 34 wsparcia po rs. 13 kop. 50, na sumę rs. 459, jedno wsparcie w sumie rs. 1 kop. 3, czyli 50 wsparć na sumę rs. 1270 kop. 3.

Przeto osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie jednego z pomienionych wsparć, obowiązane są najpóźniej do dnia 7 (19) stycznia 1878 r. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej; krewni zaś ś. p. Rozalji Fontana, lub jej męża o ile jeszcze z tego zapisu nie korzystali, przy padaniach winni dołączyć:

a) dowody usprawiedliwiające pokrewieństwo ich z zapisodawczynią s. p. Rozalją Fontana lub jej mężem, poświadczone przez właściwą władzę,
b) metrykę urodzenia,
c) książeczkę legitymacyjną i
d) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ich ubóstwie i prowadzeniu się.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

KORESPONDENCJA Z LONDYNU

Sygurda Wiśniowskiego.

Odczyt Stanley'a w Cape-town.

II.

„Trzecia polegała na dokończeniu pracy Livingstone'a. On przerwał swój marsz w Nyangwe. Gdy porucznik Cameron tam przybył, nie mógł on też dostać kanotów (czółen), bo krajowcy niesprzyjali mu. Arabowie lubiący go nadzwyczaj, nie chcieli mu pozwolić na dalszą podróż w kierunku rzeki Lualaby, więc musiał zmienić drogę, poszedł do Bengueli i wsiadłszy tam na parowiec popłynął do Saint Paul de Loanda.

Porucznik Cameron dokonał w swojej wyprawie bardzo wiele, właśnie aż do tego punktu Nyangwe. Tu wszedł na starą drogę Livingstone'a i szlak podróżnika portugalskiego majora Monteiro.

Doszedłszy do tego miejsca zapytałem arabów, dla czego Livingstone musiał powrócić ztąd, a Cameron nie poszedł dalej? Złożyliśmy towarzystwo geograficzne, usiedliśmy pod drzewami i zaczęli radzić. Siedzieliśmy tuż obok miejsca, gdzie Livingstone obozował. Arabowie cieszyli się niesłychanie z mojej ufności w ich zdanie i słuchali mnie pilnie. Jeden z nich zapytał:

— Biały człowieku, czy chcesz usłyszeć wszystko o tym kraju?

— Oczywiście chcę.

Wtedy opowiedział jeden z nich, że nie pozwolili Livingstone'owi pójść dalej, gdyż wziął tylko 8 ludzi z sobą, do tego chorych i osłabionych, a sam był także chory. Co się tyczy Cameron'a, ludzie jego nie chcieli iść dalej. Arabowie zobowiązali się towarzyszyć im z eskortą złożoną z 290 strzelb. Nawet zebrali 310 strzelb. Ale przy każdej próbie żeglugi po rzece tracili dużo ludzi na kataraktach, więc musieli zaniechać podróży.

Podług ich zdania cały kraj wzdłuż rzeki tworzył pasmo borów nie do przebycia, zaludnionych karłami wysokiemi na 30 cali. Miał to być najgorszy lud

W ALPACH.

Obrazek dramatyczny w 2-ch odsłonach,

Zofji Mellerowej.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 270)

SCENA V-ta.

DEMETRIO, ANGELO.

ANGELO.

Ah, jesteś przecie sierżancie! jakże się masz? wróciłeś zdrowo? Cóż słychać? przejechałeś spory kawał kraju..

DEMETRIO.

A tak, widziałem nie jedno, radując się zmianie... Inna teraz dusza wstąpiła w naród.. wszyscy tacy weseli, odrodzeni! A jak namiętnie rwą się do nowego życia, to aż serce rośnie z uciechy!

ANGELO.

Doprawdy! doprawdy! Ah, a mnie tam nie masz między nimi! Niech żyje Italja! szklankę nero za jej zdrowie! Evviva! (*piją*).

DEMETRIO.

Niech żyje!—Zwaśnione prowincje dziś już wspólnemi siłami biorę się do roboty, gdzie były bagna teraz zboże sieją, zakładają rękodzielnie, otwierają szkoły...

ANGELO.

I nie drą się między sobą, co najważniejsze— Boguż dzięki! evviva! A jakże tam twoi?

DEMETRIO.

Ojciec przesyła wam pozdrowienie, uścisk z błogosławieństwem dla Neli. Starszy brat pracuje w fabryce jedwabiu, młodszy u rzeźbiarza. Gwałtem napierał się jechać ze mną na wesele, lecz maestro nie pozwolił.

ANGELO.

A ja wracam właśnie od plebana, który dziś czeka was ze ślubem. Przeczuwałem, że nie chybisz minuty.

DEMETRIO.

Leciałem na skrzydłach. Patrzcie no, czy dość ładny przywiozłam dla Neli upominek...

(*Dobywa z kieszeni pudełko*).

ANGELO.

Zausznice i naszyjnik z mozajki florenckiej, oprawny w złoto! Aleź to dar książęcy!

DEMETRIO.

Możebyście go jej wręczyli sami... ja nie śmiem... A tu dla was od brata: posążek Garibaldego.

ANGELO.

Dio santo! jak żywy! i czyjeż to dzieło?

DEMETRIO.

Młodziutkiego Pizańczyka.

ANGELO.

Ba, my to już mamy we krwi! evviva! Ale Demetrio, tyś z drogi... może posilisz się trochę?

DEMETRIO.

Dziękuję, nie głodnym.

ANGELO.

No to siadaj, odpocznij przynajmniej. — Powiedz mi sierżancie kochany, co ty teraz zamyślasz ze sobą?

DEMETRIO.

Ha, hodować morwy i ryż, bo kraj już ode mnie innych posług nie potrzebuje.

ANGELO.

Garibaldi znał cię osobiście?

DEMETRIO (*z dumą*).

Ba, toż przecie służyłem w strzelcach alpejskich! Walczyliśmy pod nim wszędzie, w neapolitańskiem, pod Aspromonte, w Tyrolu. Zwał nas swemi dziećmi! Ten medal zawiesił tu (*wskazując pierś*) własną ręką, pod Bergamo.

ANGELO.

Dio santo! evviva! Zazdroszczę ci tego znaku! ale takie to, jaż moje szczęście, mnie wszystko na wspak idzie. Znać ktoś urzekł mnie w dzieciństwie, próżno noszę rożek od jettatury, skaplerze, nic nie pomaga. Bogdajby choć dziewczyna moja była szczęśliwszą.

DEMETRIO.

Bądźcież o nią spokojni, krzywda się jej nie stanie. Ot lepiej i wy zostalibyście z nami, teściu... chata obszerna a i pól nie skąpo, nie zbraknie dla was mąki ani wina.

ANGELO.

O nie, nie — to za blizko niemców!

DEMETRIO.

Dziś już żartuj z nich.

ANGELO.

To prawda. Zresztą, dwadzieścia lat z górą tułam się zdala od rodzinnego kąta i borykam z biedą... radbym choć na starość dotrzeć do swoich, rozciągnąć się na słońcu i patrzeć w morze. Ale, a widziałeś się już z Nelą?

(*znak potakujący Demetria*).

Cóż ci mówiła?

pod sł ńcem. Broń jego tworzyły maleńkie łuki, oraz strzałki karbowane i zatrute. Jedno draśnięcie taką strzałką zabija.

— Wszystko to brzmi strasznie—wtrąciłem.

— Nie koniec na tem — dodał mówca — za nimi mieszkają goryle, ale nim dojdziesz do nich, rzeka się kończy, bo przy wielkiej górze spada gwałtownie i leci, leci w otchłań, i kręci się, i spada, aż nic się z niej nie zostaje! A wycie goryllów w lesie grzmi także strasznie. Wyją one tam dzień i noc.

— To wszystko brzmi cudownie!

— I jest prawdą! Sam widziałem niektóre z tych rzeczy, o innych zaś słyszałem od świadków godnych wiary.

W dalszej rozmowie oznajmili mi, jakoby las poza Nyangwe nie miał granic — dosłownie nie miał granic w żadnym kierunku. Był on cały ciemny do tego stopnia, że nigdzie w nim nie ujrzy słońca; drzewa wszystkie miały w nim być splecione; zaludniały go węże ogromne, a olbrzymie lamparty czyhały na konarach, by spaść na zdobycz. Mrówki kręcą się wszędzie i gryzą podróżnika w nogi, póki ciało jego nie rozgrzeje się nakształt „wody kipiącej.“ Gdy znużony wędrowiec rozłoży swoją kołdrę w nocy i uśnie, błogie jego sny przerwą nagle kąsania. Chcąc nie chcąc musi się skrobać.

— A któż go kąsa?—zapytałem.

— O panie, duchy tak gryzą! Straszne tam duchy! Nie poszedłbym przez ten las, choćbyś nam dał 100 000 dolarów. Krajowcy zawsze też wiedzą o nadejściu obcych i chowają się za drzewa, zkąd ciskają ogromne oszczepy. Gdy przyjdziesz do kraju karłów nie usłyszysz nic w powietrzu oprócz *pif-paf* strzał, które wnet utkwią w twojem ciele gęściej od kolców na jeżu. Spotkałbyś tam także mnóstwo słoni. Jeżeli chcesz, przyślę ci człowieka, co wojował z karłami.

— Przyślij... ale gdzież płynie ta rzeka?

— Na północ, północ i północ... zawsze na północ. Możesz do śmierci żeglować po niej, spływać po kataraktach, mijać narody, o których nic nie wiemy.

Niebawem przysłano mi człowieka, co walczył z karłami. Był on pięknym typem krajowca z Zanzibaru, nosił ubiór bogaty, był grzeczny i gładki w obejściu. Opowiadał mi niestworzone rzeczy o strasznych walkach z karłami, o królu co go spotkał, obfitości kości słoniowej w tamtych stronach, zdradliwym napadzie karłów, ucieczce jego ludzi na drzewa i t. p. Nareszcie udało się im zagłuszyć króla i pojmać go. Za puszczenie go na wolność pozwolono im wyjść z kraju, ale niebawem znów go obskoczyły karły i zabili mu tylu ludzi, że tylko pięć osób wydostało się do spokojniejszej okolicy.

Ta przerażająca historja nabawiła ogromnego strachu moich ludzi. Drżeli z trwogi, nie chcieli iść dalej, mówili, że ich tam zjedzą.

Napróżno starałem się przekonać ich rozumowaniem. Mówiłem im, że karły nie zjedzą ich, aż dopóki ich nie zabiją, a wtedy nie będą już czuć, że ich zjadają. Na to odpowiadali, że musi być przykro człowiekowi, gdy go jedzą, chociażby nie czuł tego. Nie możemy wrócić ztąd—twierdziłem—więc musimy iść naprzód. Ale i to nie pomogło.

Poszedłem więc do jednego z wyższych naczelników arabskich i ofiarowałem mu 1000 dolarów za sześcio-tygodniową eskortę przez lasy. Po długich targach przyjął 2500 dolarów, kazał mi dać sobie piśmienne przyrzeczenie zapłaty i zapewnił, że nikt mnie już nie zje. Przyprowadził 140 żołnierzy. Moi ludzie przestali się bać, sądząc, że tak wielkiej liczby nikt nie zje.

Piętnastego listopada 1876, wyruszyliśmy z Nyangwe, w północnym kierunku, przez las dosłownie prawie odpowiadający opisom arabskim co do przestrzeni. Ciągnął się on od naszego punktu wyjścia do południowej części jeziora Albert. W jednem miejscu przebyliśmy rzekę. Arabowie znużeni podróżą chcieli nas porzucić. Wódz ich nie chciał sam z nami pozostać, więc zgromadził nas wszystkich na wyspie śród rzeki i pożegnał nas. Zostawił nas na granicy kraju ludożerców.

Wszedłszy do naszych kanotów, wsadziwszy do nich mężczyzn, kobiety, dzieci i ruchomości, popłynęliśmy z prądem. Każdy wyglądał smutno i ponuro. Byłto najsmutniejszy dzień, jaki przepędziłem w Afryce, ale smutek nie trwał długo, bo ludzie moi przekonali się niebawem o przyjemności żeglugi z prądem, pomiędzy borami po obu stronach wody, w ciszy najzupełniejszej, przerywanej tylko pluskiem wioseł i śpiewami. Porównywając tę dolę z dźwiganiem ruchomości na barkach, zapominali o ludożercach, małpach, boach i żmijach.

Nareszcie dopłynęliśmy do kraju ludożerców, którzy czekali na nas w znacznej sile. Pytali nas, kto nam pozwolił podróżować po ich rzece. Odpowiedzieliśmy, że nie potrzebujemy pozwolenia od nikogo, bo tylko pół rzeki do nich należy, my zaś zamierzaliśmy płynąć blizko przeciwnego brzegu. Gdyby napadli na nas, targnęliby się na własność plemion po przeciwnej stronie. Po tych słowach ruszyliśmy naprzód.

— Gdzie płyniecie?—wołali do nas.

— Z rzeką, do swojego kraju.

— Nie słyszeliśmy nigdy, żeby za nami istniał jaki kraj. Zkąd przybyliście?

— Od tamtego morza.

— Tamtego morza? W tamtej stronie nie ma morza. Czy nie przybywacie ztamtąd? (Tu pokazali na chmury).

— Nie.

— Dla czego nie słyszeliśmy nigdy o ludziach podobnych do was?

— Prawdopodobnie skutkiem własnej ograniczoności.

— Mniejsza o to... musicie powrócić. Nie pozwolimy wam iść dalej.

— Przykro mi, że nie mogę wam dogodzić, ale muszę iść dalej. Jeżeli pozwolicie na to, zapłacę chętnie.

Tu pokazaliśmy im pstre tkaniny, dywany, paciorki i polerowane druty mosiężne. Nie chcieli jednak nic przyjąć, wciąż wołając, żebyśmy się cofnęli.

Tymczasem unosił nas prąd naprzód, a podczas swarów z nimi dopłynęliśmy do kraju innego plemienia, które przyjęło nas w podobny sposób, spotkawszy nas w swoich kanotach. Powiedzieli nam, że dziś jeszcze uniknęliśmy bitwy, ale nie unikniemy jej nazajutrz, bo wtedy przekroczymy już rzeczywistą granicę kraju ludożerców.

Nazajutrz spotkał nas król na czele 14 czółen, wyglądających śmiesznie skutkiem szczupłości swojej w obec naszych kanotów. Strzeliliśmy i woda zapieniła się do koła, skutkiem czego tak się zląkł, że uciekł, nie turbując nas dłużej. Następny król miał 28 czółen; ludzie jego ciskali na nas oszczepy, musieliśmy więc strzelać i zabić kilku. Po raz pierwszy w naszej podróży przelaliśmy krew ludzką. Po upartej walce utorowaliśmy sobie drogę.

W dwie godziny później wysłano przeciw nam 30—40 czółen; wojownicy na nich mieli łuki i strzały, tudzież oszczepy. Ranili kilku naszych strzałami a jednego dzidą. Niektórzy pośród nich posiadali także noże. Walka trwała długo, okrzyki wojenne rozlegały się na obudwu brzegach, coraz nowe siły nadciągały przeciw nam, a kilka razy usiłowano przebić nasze pasmo łodzi. Około zachodu słońca oczyściliśmy naszą drogę po raz czwarty. Żeby umknąć napastnikom, wylądowaliśmy na wyspie najbliższej, gdzieśmy spali całą noc spokojnie.

Nazajutrz znów wypadało bić się o 10ej, o 2ej, o 5ej, nareszcie o 8ej. W końcu udało się nam znaleźć spokojny nocleg. Teraz przybyliśmy do równika.

Livingstone twierdził więc mylnie, że ta rzeka była Nilem. Po obu stronach równika mieszkają najpotężniejsze plemiona ludożerców. Za niemi spotkaliśmy sześć katarakt. Próbowaliśmy płynąć wzdłuż lewego brzegu, ale przekonaliśmy się o niepodobieństwie dalszej żeglugi. Pod nami szumiały katarakty. Powracać przeciw gwałtownemu prądowi było niepodobieństwem, zresztą musielibyśmy znów walczyć z owymi ludźmi, wciąż ścigającymi nas. Nic nam nie pozostało, krom walki mężnej i śmierci.“

Odczyt.

—*R. r.*— W krótkich zawrzeć słowach rzecz tak w treść bogatą, iż całe tomy zapisaćby można, zadanie to nie łatwe; w podobnie trudnem położeniu znajdował się dnia wczorajszego dr Mieczysław Malcz, kiedy przed publicznością mieszaną w przeciągu jednej godziny, wypadło mu dać pojęcie o tak ważnym i skomplikowanym procesie, jakim jest oddechanie.

Czy dał on słuchaczom choć w przybliżeniu dokładne wyobrażenie o tem: co jest oddechanie, jak się ono odbywa, jaką rolę w organizmie zwierzęcym odgrywa, jakie są dalsze losy gazów wdechanych w organizmie i t. d., o to nawet i pytać nie wolno, dosyć na tem, że na tem tle, podał publiczności kilka nader cennych uwag i przestróg, jak postępować należy, żeby wdechane powietrze pożytek, a nie szkodę dla ustroju ludzkiego przynosiło.

Na wstępie, słusznie ubolewał prelegent nad tem, iż w wieku XIX-tym, który się mieni być wiekiem postępu i cywilizacyi, mnóstwo chorób powstaje skutkiem tego, iż ludzie nie starają się o poznanie zasad hygieny; wszelkie pouczania, wszelkie nawoływania są głosem wołającego na puszczy i każdy postępuje tak, jak tradycyjne przesądy i uprzedzenia mu to wskazują, nie wiele się troszcząc o świa-

---

DEMETRIO.

Ha, nic innego nad to, co zawsze od roku.

ANGELO.

Że kocha.....

DEMETRIO.

Malarza.

ANGELO.

Maledetta! Pilnuj jej dobrze. Giovanna jej matka była rodem z Rzymu, jam neapolitanin, krew w niej płynie gorąca—a chociaż wierne są nasze kobiety, nie zawsze zdrowo sprzeciwiać się ich woli.

DEMETRIO.

Nie lękajcie się o nią.

ANGELO.

Zarówno o ciebie się lękam, jak o nią. Strzeż się.

DEMETRIO.

Rany mam na piersiach, nie z tyłu.

ANGELO.

Nie uciekałeś przed wrogiem, to wiadomo, lecz tu innej potrzeba odwagi.

DEMETRIO.

Posiadam i tę.

ANGELO.

Słyszę śpiew zaproszonych na wesele. Słońce już wysoko. Nela stroi się zadługo... (*woła*) Nelo, Nelo!

(*odchodzi do chaty*).

SCENA VI-ta.

DEMETRIO (*sam*).

Nie odetchnę spokojnie, aż po ślubie. (*dobywając skaplerza—śpiew w dali*). Santa Vergine, sto wielkich świec zapalę Ci w Loretto, tylko skłoń ku mnie serce tej dziewczyny. Wystawię ci kapliczkę wśród winnicy i zostanę najcnotliwszym z ludzi, niechaj mi wzajemnością odpłaci..... Madonna Santissima wysłuchaj, wysłuchaj, bo jakem żołnierz, Madonno pożałujesz!

(*Wchodzi Angelo prowadząc za rękę Nelę, przystrojoną świątecznie*).

SCENA VII-ma.

NELA, ANGELO, DEMETRIO—*potem* WIEŚNIACY I WIEŚNIACZKI.

NELA.

Ratuj mię o Matko w niebie!

DEMETRIO (*całując skaplerz*).

Santa Vergine, Santa Vergine pamiętaj!

ANGELO.

Pójdźmy dzieci—oto już nadchodzą goście, kilku poczciwych ziomków z rodzinami.

(*Wieśniacy, wieśniaczki i dzieci w strojach włoskich zbliżają się ze śpiewem, bukietami i owocami*).

CHÓR.
WIEŚNIAKÓW i WIEŚNIACZEK.

Naszej pięknej Neli
Przynosimy kwiaty,
Niechaj się weseli
Długie życia laty.

ANGELO.

Witam was mili bracia i zapraszam po ślubie do starego Andrea na risotto i makaron.

DEMETRIO.

Oraz doskonały Asti.

(*Dwóch chłopców przysiadłszy na ziemi gra w morra, kilku innych tańczy tarantelę z tamburynami*).

CHÓR.

Dla pana młodego
Niesiem życzeń mnóstwo,
Niech nie dozna złego,
Nie wie co ubóstwo.

Niechaj ryż i wino
Rosną mu obficie,
Przy tobie dziewczyno
Słodko płynie życie.

W domu dziatek koło
Niechaj pląsa rade,
Tymczasem wesołą
Sprawcie nam biesiadę.

DEMETRIO.

Pójdź Nelo.....

NELA (*n. s.*)

Gromy niebieskie uderzcie we mnie!

ANGELO.

Santa Lucia z nami—idźmy. (*ujmując córkę za rękę*). Cicho, nie rób ze mnie tyrana, więcej to dla twego szczęścia, niż dla mego przecież....

CHÓR (*bis*).

W domu dziatek koło
Niechaj pląsa rade,
Tymczasem wesołą
Sprawcie nam biesiadę.

(*Wszyscy śpiewając odchodzą*).

KONIEC ZASŁONY PIERWSZEJ.

(*d. c. n.*)

tło, jakie nowe zdobycze nauki na te sprawy rzucają.

Objaśniwszy słuchaczy, iż celem oddechania jest: dostarczenie organizmowi zwierzęcemu tlenu znajdującego się w powietrzu a niezbędnie potrzebnego dla utrzymania życia, prelegent pokrótce opisał skład anatomiczny przyrządu oddechowego.

Opis ten był zbyt pobieżny i słuchacze nie wiele z niego skorzystali, a przedstawienie przepony jako „błony" i wyrażenie, iż „oskrzela gubią się w pęcherzykach płucnych," nie przyczyniło się do objaśnienia opisu.

Następnie pouczył nas prelegent, iż klatka piersiowa przez rozszerzenie się, wprowadza powietrze do pęcherzyków płucnych, gdzie następuje zetknięcie się jego z krwią i tak zwane utlenienie, pod wpływem którego krew ciemna, żylna zamienia się na arterjalną. Tlen, łącząc się z węglem w tkankach zawartym, wydaje ciepło, które jest właściwe każdemu organizmowi. Im więcej powietrza płucom dostarczamy i im powietrze to jest czystsze, tem łatwiej organizm w stanie zdrowia utrzymać zdołamy.

Gimnastyka klatki piersiowej przez używanie kul żelaznych (hantle), przez jazdę konną, przez powolne chodzenie, przez wznoszenie się na umiarkowane wysokości, gdzie powietrze rozrzedzone do większych ekskursyj klatkę piersiową zniewala i t. p. powinno być usilnie zalecane wszystkim, a zwłaszcza osobom zagrożonym cierpieniem płucnem.

Natomiast życie siedzące, wysiadywanie nad książkami w zgiętej pozycji po kilkanaście godzin dziennie, jak się to w naszych szkołach praktykuje, bardzo zgubnie na organizm nasz oddziaływa.

Jeżdżenie na welocypedach, prelegent ze stanowiska hygienicznego potępił.

Gimnastykę rozpoczynać należy od 7go roku życia.

Niezastosowanie się do tych przepisów i niedbałości rodziców dr M. przypisuje tak wielką ilość chorych na skrofuły, suchoty, i t. d.

Powietrze, które wdechamy, powinno być jaknajczystsze to jest zawierać jaknajmniej części obcych w skład jego niewchodzących. Jak zgubne są następstwa oddechania powietrzem zanieczyszczonem wyziewami ludzkiemi, prelegent wykazał na kilku bardzo jaskrawych przykładach.

Ponieważ powietrze wychodzące z płuc przepełnione jest tlenkiem węgla, który szkodliwy wpływ na nas wywiera, zatem trzeba się starać o ile możności o usunięcie jego z powietrza, skutkiem tego otwieranie okna lub lufcika, systematyczna wentylacja mieszkań, a zwłaszcza takich lokali, które dla zgromadzeń liczniejszych służą, są niezbędnemi warunkami hygienicznemi.

Prelegent słusznie naśmiewał się z owych matek, które całą zimę lufcika w dziecięcym pokoju nie otwierają, przez obawę żeby się ich dzieci nie zaziębiły!?

Ta niewielka ilość zimnego powietrza bez porównania mniej dzieciom zaszkodzi, aniżeli pozostawanie ciągle w zanieczyszczonem powietrzu.

Jako jeden ze środków usunięcia produktów oddechania z pokoju, prelegent podaje utrzymywanie roślin pokojowych obdarzonych obficie liśćmi zielonemi, lecz nie kwiatami.

Rośliny, jak wiadomo, wchłaniają w siebie tlenek węgla, węgiel zatrzymują a czysty tlen uwalniają; ale środek ten nie wiele złemu zaradzi, gdyż wymiana ta gazów następuje tylko pod wpływem światła, w ciemności rośliny, równie jak zwierzęta, pochłaniają tlen a wydają z siebie tlenek węgla.

O szkodliwości tańca na zdrowie, prelegent bardzo obszernie się rozwodził. Przedmiot to nader wdzięczny, w przemowie wystosowanej do stosunkowo licznie zgromadzonych pięknych i nadobnych „bogiń" (jak je prelegent nazwał). Cel też nie został chybiony, gdyż elegancki ten ustęp zabawił wielce auditorium zwłaszcza płci żeńskiej, choć właściwie nie możemy się w nim dopatrzeć związku z pielęgnowaniem oddechania!

Ustęp o szkodliwości palenia cygar na zdrowie, bardzo był na miejscu i życzyćby należało żeby wszyscy za radą prelegenta pójść chcieli i w każdem mieszkaniu jeden pokój, wyłącznie do palenia cygar przeznaczali; takim sposobem uniknęłoby się tych tumanów dymu, zapełniających wszystkie pokoje.

Nieliczne zebrana publiczność witała i żegnała prelegenta oklaskami.

— *Komunikowane.* Najjaśniejsza Pani, Najdostojniejsza Opiekunka Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, oceniając prace i starania warszawskiego damskiego Komitetu, zostającego pod prezydencją Hrabiny E. P. Kotzebue, przy urządzaniu szpitala dla ciężko rannych i chorych wojowników w pałacu Brühlowskim, Najmiłościwiej rozkazać poleciła: oznajmić swoje Najwyższe podziękowanie, za współczucie cierpieniom naszych wojowników, Hrabinie E. P. Kotzebue i wszystkim członkom wspomnionego Komitetu, również i tym osobom, które bądź własną pracą, bądź ofiarami wzięły udział w tej sprawie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z Nowym rokiem *Ekonamista*, pismo, którego wydawnictwo ze śmiercią poprzedniego redaktora Sommera zawieszonem zostało, wychodzić zacznie na nowo w zmienionej formie i ze zmienionem zadaniem. Obecna redakcja złożona z pracowników znanych na polu ekonomji i pokrewnych jej nauk, na czele której stoi pan Antoni Nagórny, zamierzyła popowadzić *Ekonomistę* w kierunku popularniejszym, a zarazem i więcej praktycznym. Nie zarzucając cechy pisma naukowego, jakiem *Ekonomista* był w ostatnich czasach swego istnienia, stanie się on tylko przystępniejszy, sposobobem traktowania przedmiotu dla obszerniejszego koła czytelników, czyli jak się trafnie prospekt wyraża, zamiast ścisłych badań, pracy „w głąb," *Ekonomista* obiera rozpowszechnianie ostatecznych rezultatów nauki — pracę „w szerz." Dla tego też na nowo do życia powołany organ publicystyki, zamiast wychodzić jak dawniej w zeszytach miesięcznych, ukazywać się będzie w odstępach tygodniowych, z dodatkami p. n. *Merkury* — co stawia redakcję w możności odpowiedzenia potrzebom żywotnym społeczeństwa. W artykułach wstępnych prócz czystej ekonomji, opracowywane będą przedmioty z dziedziny finansów i statystyki.

= Pan J. G. Bloch otrzymał nominację na członka komissji uczonej przy ministerjum skarbu w Petersburgu.

= Ze względu na żywy interes jaki w obecnym czasie przedstawiają kursa giełdowe a mianowicie też dla sfer handlowych, zarząd stowarzyszenia subiektów handlowych postanowił codziennie w lokalu stowarzyszenia, wywieszać najświeższe kursa telegraficzne giełdy berlińskiej. Tymczasem członkowie stowarzyszenia o cały dzień prawie wcześniejsze mieć będą o kursie wiadomości.

= Przypominamy, że w zakończeniu serji odczytów, odbywających się obecnie w resursie Obywatelskiej, w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa, p. Józef Sporny inżynier mówić będzie „O znaczeniu wody w przemyśle i w gospodarstwie domowem." Ciekawy ten przedmiot objaśniony będzie okazami odpowiednich rysunków.

= Zacieśnione pole zarobkowania rozszerza się potrosze a i zdolności marniejące nieraz w biurach prywatnych, wydobywają się na wierzch.

W miarę, jak na drodze nadwiślańskiej ruch się rozwija, zachodzi coraz większa potrzeba uzdolnionych i obeznanych z manipulacją kolejową urzędników, i przyznać trzeba, że zarząd nowej drogi we własnym naturalnie interesie usiłuje potrzebie tej zadość uczynić.

Jakoż spora już liczba urzędników służących po lat kilka na drodze terespolskiej, przeniosła się— z korzyścią naturalnie własną, na drogę nadwiślańską.

W tych dniach zaś z jednego tylko wydziału kontroli drogi terespolskiej, kilku zdolniejszych urzędników otrzymało korzystne bardzo propozycje wspomnionej tranzlokacji.

Tym np., którzy na kolei terespolskiej biorą po 500—albo 600 rubli, zarząd kolei nadwiślańskiej ofiaruje do 1000 rubli, tym zaś, który mają 900 lub 1000, daje odrazu do 1500 i więcej nawet.

Chodzi bowiem o pozyskanie ludzi zupełnie już wykwalifikowanych.

= Z teatralnych sfer. — „Cudzoziemka" Dumasa wystawioną będzie w drugie święto Bożego Narodzenia. — W komedji Lubowskiego p. t. „Pogodzeni z losem", mającej zaraz po „Cudzoziemce" ukazać się na scenie przedstawicielami męzkich ról będą, panowie: Grubiński, Grzywiński, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Stromfeld, Szymanowski i Tatarkiewicz, a role żeńskie objęły pani Borkowska, panna Derynżanka, pani Mazurowska i Sawicka.

W nadchodzący czwartek stanie pierwszy raz na scenie teatru rozmaitości „Filiżanka herbaty".—Dzisiaj w miejsce zapowiedzianego zeszłotygodniowym repertuarem „Końca Stuartów", ujrzymy „Zbójców", a „Koniec Stuartów" odłożonym został do poniedziałku.

Z faktów operowych ten zasługuje na zaznaczenie, że ostatecznie zdecydowana obsada ról w operze „Mignon" jest następująca: rolę „Mignon" przedstawi panna Szczepkowska, Wilhelma p. Filleborn, Filiny panna Wojakowska, Lotarjusza p. Chodakowski, Laerteza p. Ziółkowski, a cygana Zarno p. Zakrzewski.

Dzisiejsze nowiny teatralne kończymy repertuarem na przyszły tydzień.

Teatr *wielki:* niedziela, „Trubadur;" poniedziałek, „Koniec Stuartów;" wtorek, „Żydówka;" środa, „Straszny dwór;" czwartek, „Kuglarka;" piątek, „Adriana Lecouvreur;" sobota, „Hugonoci;" niedziela, „Jotta."

Teatr *rozmaitości:* niedziela, „Babie lato," „W Alpach," „Teodolinda;" wtorek, „Ciężka próba," „W Alpach," „Zuzanna i dwaj starcy;" czwartek, „Fałszywe blaski," „Filiżanka herbaty," „Kiedyż obiad;" sobota, „W Alpach;" „Filiżanka herbaty," „Zrzędność i przekora;" niedziela, „Kaprys," „Filiżanka" herbaty," „Posażna jedynaczka."

= Echa koncertowe! Ostatni koncert symfoniczny Apolinarego Kątskiego, będzie wielce urozmaicony pod względem wokalnym. Współudział bowiem prócz p. Jakowickiej, przyjęli pp. Cieślewski i Wasilewski. Primadonna odśpiewa „arję obląkanej" z nieznanego tu dotąd „Hamleta" Thomasa. Zapowiadają też egzekucję symfonji C—moll Beethovena. — Przypominamy, iż jutro o godzinie 1-szej w południe odbędzie się w salach redutowych poranek deklamacyjno-muzyczny na rzecz pana Jana Mellera. — Na miejsce przyszłego swego występu, wybrała panna Julja Trzeszczkowska salę resursy Obywatelskiej.

= Ofiarą wczorajszego wybuchu gazu w magazynie Knolla omal nie padła panna Romana Popielówna.

Panna P. idąc do teatru ulicą Czystą, w chwili eksplozji znajdowała się o kilka kroków od magazynu.

Szczęściem dla sztuki, publiczności i artystki samej, nie dotknęły jej następstwa katastrofy.

= Kobiety nasze coraz nowej chwytają się pracy.

Donoszą nam, iż w Warszawie istnieje zakład pieczętarski prowadzony od lat kilku przez panią B. i dający utrzymanie jej i dzieciom.

Szkoda, iż prac swych nie dała na wystawę.

= Dziś ciągnienie piątej klasy loterji.

= Znany matematyk, nauczyciel gimnazjum S. Dikstein, tłomaczy na język polski dzieło J. Frischanfa p. t. „Elemente der absoluten Geometrie".

= Kiedy mowa o papierze krajowym, każdemu natychmiast na myśli stanąć muszą nazwiska Jeziorny i Soczewki, dwóch zarówno renomowanych i najstarszych u nas fabryk papieru.

Prostując kilka dni temu mylną wiadomość jakoby mirkowska fabryka pierwsza u nas poczęła wyrabiać bibułkę do papierosów, dopuściliśmy się sami mimowolnej nowej omyłki.

To wszystko bowiem cośmy napisali z tego powodu o zaletach tego rodzaju dawniejszych krajowych wyrobów odnosi się nie do fabryki w Jeziornie, lecz do fabryki w Soczewce, należącej do pana Józefa Epsteina.

W imieniu prawdy pospieszamy naprawić tak łatwy do usprawiedliwienia *lapsus calami.*

= Nader cennego wydawnictwa pana Zinberga mianowicie „Skorowidza Królestwa Polskiego" zeszyt 9-ty (przedostatni) ukazał się już na półkach księgarskich. Zeszyt ten obejmuje nazwy pod literami T, w dalszym ciągu zeszytu 8-go U i w połowie W. Do niego też dołączony jest wykaz alfabetyczny gmin w Królestwie Polskiem, bardzo starannie ułożony i obejmujący szczegółowe wyszczególnienie imienne wszystkich zakładów przemysłowych w każdej gminie oraz inne wiadomości.

= Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 18 do 24 listopada r. b. wyraża się w następujących cyfrach: urodziło się w ogóle 180 (mniej o 17 jak w tygodniu poprzedzającym) mianowicie chłopców 97, dziewcząt 83. W tej liczbie religji prawosławnej 9, rzymsko-katolickiej 103, ewangelicko augsburskiej 10, ewangelicko-reform. 1, mojżeszowego wyznania 57. W liczbie 180 mieści się urodzonych z niepraw. łoża chłopc. 3, dziew. 1, razem 4 (mniej o 8 jak w tygodniu poprzedzającym). Umarło 119 (mniej jak w tygodniu poprzednim o 3). Z ogólnej liczby zmarło w szpitalach osób 15. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkule I (XI)

Zamkowym (17) najmniejsza w XII prazkim (3). Wyłącznych epidemicznych objawów nie było. Między innemi zwyczajnemi chorobami, które spowodowały śmierć, występują suchoty, zapalenie oskrzeli i suchoty płuc (37) nieżyt kiszek (16) rak (3). W ciągu tygodnia sprawozdawczego zawarto małżeństw 75 (więcej o 32 jak w tygodniu poprzedzającym) mianowicie w kościele prawosławnym 6, rzymsko-katolickim 59, ewangelicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 5.

= Przed kilkoma dniami w szpaltach naszego pisma zanotowaliśmy wypadek usiłowania oszustwa, przez młodą, przyzwoicie ubraną dziewczynę, mieniącą się panną z magazynu, jakoby przysłaną po parę rubli z magazynu, gdzie się robi suknia dla pani domu.

Otóż ta sama zdaje się oszustka zgłosiła się w dniu onegdajszym do państwa W. przy ulicy Marjańskiej z podobnem żądaniem.

Rzeczywiście dla pani W. robiła się suknia w szwalni pani *** przy ulicy Twardej, nie obudziło więc to żądanie z początku żadnego podejrzenia.

Już pani W. posłała służącą w celu zmienienia pięciu rubli—lecz w końcu rozmyśliła się i wprost dla pewności postanowiła posłać żądane pieniądze przez służącą, tembardziej, że szwalnia pani *** znajduje się bardzo niedaleko domu, gdzie mieszkają państwo W.

Skoro powzięto taką decyzję mniemana panna natychmiast się oddaliła.

W rezultacie przekonano się, że pani *** nikogo do państwa W. po pieniądze nie posyłała.

Radzimy ostrożność, gdyż prawdopodobnie oszustka nie zrażona dwoma niepowodzeniami, zechce i nadal rzemiosło swe praktykować.

= Wykradanie portmonetek, zegarków, kosztowności, kufrów, ba! nawet kas ogniotrwałych, należy do faktów, o których każdy z nas słyszał, ale czy kiedykolwiek mogło komu przyjść na myśl aby istniały kradzione... kamienice.

A jednak tak jest, jeźli mamy dać wiarę temu, co nam donoszą, że w Warszawie stoi już parę domów wymurowanych z kradzionej cegły i to domów nielada, bo takich, które zużyły jej po trzy do czterechkroć stu tysięcy sztuk.

Podobno nawet o kradzież cegły do owych domów użytej, toczy się sprawa w sądzie.

Ciekawa rzecz, jakim sposobem, jeźli kradzież sprawdzoną zostanie, prawy właściciel wróci do posiadania tego, co doń słusznie należy, kiedy cegła już jest murem, a mur niestety mocno obciążony hypotecznemi długami!

Ciekawa bardzo!

= *Gazeta Policyjna* donosi: „Nocy upłynionej (z 5-go na6 ty) o godzinie 12½ Jan Łopata, znany złodziej zostający pod dozorem policyjnym, napadł na przechodzącego przez ulicę Erywańską starozakonnego Lewka Wolisa i grożąc nożem domagał się pieniędzy, lecz dostrzegłszy zbliżających się dwóch innych starozakonnych zbiegł, nie dopełniwszy przestępstwa. Łopata już wynaleziony i przyaresztowany a wyprowadzone dochodzenie w tej sprawie, odstąpione zostało właściwym władzom sądowym.“

= Odkryty w Soldau, w Prusiech, jeden ze sprawców kradzieży zegarków u p. Gipsa, o czem przed kilkoma dniami donieśliśmy, nazywa się nie Krystjan Durrat, lecz Krystjan Turatus. Mieszkał on jako poddany pruski w Warszawie za pasportem.

= Pierwsze przedstawienie „Ducha wojewody“ L. A. Grosmana w Petersburgu, odbędzie się w dniu 21-go grudnia. Lbiretto tłomaczył p. A. Swieczyn.

= Na trakcie ze wsi Korabiejewice do Mszczonowa, znaleziono niedawno w rowie zwłoki izraelity ze śladami wielu ciężkich poranień.

Śledztwo wykryło, iż ów izraelita w przeddzień był w karczmie we wsi Korabiejewice, mówił iż dąży do Mszczonowa i nieostrożnie pokazywał setkę rubli, którą miał przy sobie.

Po wyjściu starozakonnego oddalił się za nim spiesznie jakiś wieśniak i ofiarował mu swe towarzystwo.

Na mocy tej poszlaki aresztowano go — miał on na kożuchu krwawe plamy.

Prawdopodobnie miał on spólników, których śledzą.

= „Po kawalersku“ jechał dziś rano przez ulicę Wierzbową doróżkarz nr. 104.

Jechał po kawalersku i... przejechał kobietę idącą z pakunkiem w ręku.

Stratowana nie mogła się podnieść z ziemi, doróżkarz zaś umknął co żywo.

Dogonili go jednak stróże porządku publicznego, i zmusili do zawiezienia ofiary do cyrkułu.

Ztąd droga do przybytku Temidy zawsze otwarta.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia klasy 5 tej 129 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 13248, wygrał rs. 2500, u kollektora Możdżeńskiego w Kielcach; Nr 6931, rs. 1000, u kolektora Goldsteina, w Warszawie; Nr 7769, rs. 1000, u kolektora Goldsteina, w Warszawie; NNra 2268, 17831 i 19311 po rs. 500; a NNra 1713, 8240, 10322 i 21434 po rs. 200.

— Leonard Ziemiński, przeznacza za naszem pośrednictwem *rs. 100*, tytułem strat mu przyznanych w następujący sposób: *rs. 60* na cztery wpisy dla uczniów gimnazjalnych ubogich rodziców, mianowicie dwa wpisy dla D..., b. wojskowego, mającego dwóch synów w gimnazjum, za których nie był w stanie wnieść opłaty szkolnej, jeden wpis dla syna D., wdowy po urzędniku sądowym i jeden wpis do uznania Redakcji. Zaś *rs. 40* dla biura wyjątkowej nędzy.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. E. kop. 50 dla Prokop Konstancji i kop. 50 dla Cyrylli Blimzak; J. K. rs. 1 kop. 20 dla Marcinkiewiczowej, J. B. rs. 1 kop. 50 dla ubogich.

— Jutro, t. j. w sobotę w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją Hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść Czerwonego Krzyża przyjmować będzie pani *Kossikowska*.

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym to jest w piątek, dnia 7go grudnia o godzinie **10-tej** z rana, w kaplicy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, odprawione zostało za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Sierzputowskich 1-go ślubu **Żebrowskiej,** 2-go **Preyss,** Nabożeństwo żałobne, na którem był obecnym Zarząd Instytutu, wdzięczną pamięcią powodowany, oraz Krewni, Przyjaciele i Znajomi nieboszczki.

† Dnia 9 grudnia, to jest w niedzielę, odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej o godzinie **12 tej** z rana, Modlitwa żałobna za duszę ś. p. Aleksandra **Schmajke** i za duszę ś. p. Emilji **Schmajke,** na które pozostała matka i bracia, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —20425—

† W dniu 10 grudnia r. b. to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za spokój duszy ś. p. Leokadji z Orłowskich **Podbielskiej,** na które mąż z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† W dniu 10 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** rano, odprawionem będzie Nabożeństwo, jako w oktawę dnia imienin ś. p. Franciszka **Szczepańskiego,** byłego starszego Zgromadzenia szewców warszawskich, w kościele Opieki św. Józefa obok Skweru, na które pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zapraszają. —20385—

† W dniu 10 grudnia r. b. to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem odprawiać się będzie Nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to pozostały mąż z dziećmi Krewnych. Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —20350—

† W poniedziałek dnia 10 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ewy **Puścikowskiej,** odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10-tej** rano, na które pozostałe dzieci Familję i Znajomych zapraszają. —20352—

† W dniu 11 grudnia r. b. to jest we wtorek, jako w oktawę imienin ś. p. Leokadji z Czapskich **Pląskowskiej,** odprawiać się będzie za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **10 i pół** rano, na które stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —20409—

† Za duszę ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej,** w oktawę jej imienin, dnia 11 grudnia r. b. w przyszły wtorek, o godzinie **10 i pół** z rana, odprawi się żałobna Msza śpiewana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem. —20297—

† W dniu onegdajszym po krótkiej a ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem ś. p. Adella, sześcioletnia córeczka obywateli, Józefa i Pauliny małżonków **Orszagh.**—Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z domu własnego na Pradze z pod nr 538c na cmentarz kamionkowski w dniu 8 b. m. i roku o godzinie **4-tej** po południu.. —20346—

† Ś. p. Henryk **Krug,** kupiec i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 6 grudnia doczesne zakończył życie w wieku lat 77. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z synem, synową i wnukiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 grudnia to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —20398—

† Serdeczne Bóg zapłać wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli być uczestnikami przy pochowaniu zwłok męża mego ś. p. Wiktora **Szymańskiego.** Objawione współczucie nad losem moim i żal ogólny po człowieku pełnym dobroci serca, a tak wcześnie dla mnie i Przyjaciół zmarłym, tem więcej dały mi uczuć com straciła i będą wiecznie w mej pamięci, a życzliwość wszystkich w sercu zachowam.—*Cecylja z Dziechcińskich Szymańska.* —20397—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 7 grudnia. Telegram z Bogotu: Dwadzieścia do trzydziestu tysięcy turków atakowało niedaleko Mareny pozycję księcia Świętopełka Mirskiego, mającego pod swojem dowództwem dwa pułki. Pułki te cofnęły się ku Elenie, ale otoczone z trzech stron przez turków, musiały cofnąć się jeszcze ku wsi Jakowicy pod samym przesmykiem. Wysłane ze wszystkich stron dla księcia Mirskiego posiłki zaczęły nadciągać.

Przegląd polityczny.

Wiadomości z ostatnich dni dotyczą głównie utarczek z wojskami Mehmeda-Ali na południowym stoku Bałkanów wzdłuż drogi z Orhanji do Sofji. *Presse* pisze w tym względzie: „Wspominaliśmy już kilkakrotnie o tem, że operacje przeciw Sofji przed wypadkiem Plewny—z trudnością stanowczy charakter przyjąć mogą. Rossyjskie ataki pod Kamirli mają tylko znaszenie o tyle, o ile służą do celu powstrzymania Mehmeda-Ali tak długo, dopóki Serbja do akcji nie przystąpi, co jak wiadomo za tydzień nastąpić powinno. Że czynią się przygotowania do korporacji rossyjsko-serbskiej armji wskazuje telegram z Białogrodu, według którego rossjanie mieli już zająć Belgradzik, leżący na drodze z Widdynia do Niszu.“

Dalej utrzymuje tenże dziennik, iż rozegrana nie będzie miała miejsca ani pod Niszem ani pod Sofją, ale skoro sytuacja pod Plewną się wyjaśni, główna akcja potoczy się przez wąwozy środkowych Bałkanów ku Adrjanopolowi.

Co się tyczy bliskiej akcji serbów, to wszystko zdaje się ją tym razem zapowiadać stanowczo.

Mowa księcia Milana przed frontem wojsk wyruszających z Białogrodu miała już ton zupełnie wojenny, po którym, —jeżeli go wierne echo zaniosło do Konstantynopola, Porta zrozumieć powinna, iż Serbia daje wyraźne hasło do zerwania. Ks. Milan zachęcał armję do wytrwania, do znoszenia cierpliwie i z zaparciem się trudów obozowych, dziękował jej za gotowość i poświęcenie, z jakiem w przeszłorocznej kampanji walczyła, która była początkiem wojny rossyjsko-tureckiej, mającej na celu oswobodzenie chrześcjan pod rządem mahometańskim.

Tym razem wyraził książe nadzieję lepszego powodzenia w ciągu przyszłej kampanji, która rozpocznie się i wśród lepszych warunków i pod bokiem tak możnego sprzymierzeńca. Przyrzekł także osobiście wyruszyć z armją w pole.

Tuż przed zapadnięciem klamki nadeszła angielska nota do gabinetu białogrodzkiego, odradzająca ponownie Serbii udział w wojnie pod zarzutem nielojalności i grożąc utratą rękojmi dla jej autonomicznego stanowiska. Podobno p. Risticz nie myśli odpowiadać na nią.

Byłoby to trochę niedyplomatycznie, a gabinet białogrodzki ma przecież pretensję do dyplomacji europejskiej.

Według wiadomości *Times'a* z Białogrodu, miała i Austrja stosować podobne napomnienie jak Anglja do Rządu serbskiego. Mimo to, korespondent *Aug. All. Ztg*, pisze pod datą 4 b. m.: „W dniu św. Andrzeja, to jest 12-go grudnia, zostanie niepodległość Serbji uroczyście ogłoszoną i dla tego cała czynna armja w sile 68000 zostanie do tego czasu zmobilizowaną. Książe uda się 15-go do armji, a potem ma się akcja rozpocząć“.

Polityka Serbji, to cały kalejdoskop, za łada potrąceniem przedstawiający nowe obrazy.

Po tem wszystkiem cośmy u góry przytoczyli znajdujemy jeszcze najświeższy telegram *Ajencji Havasa*, według którego nagle w Białogrodzie zajść miała raptowna zmiana sytuacji. Podobno ministrowie podali się do dymisji, artylerję wstrzymano i wymarsz ze stolicy odłożono na później.

Wszystko to niby wpływ angielskiej noty miał w ostatniej chwili zdziałać. Może i to prawda, —w Białogrodzie, wszystko w modzie.

W Konstantynopolu ma się zebrać parlament w ciągu przyszłego tygodnia. Achmed-Vefik Effendi, znany w Bułgarji z okrucieństw ostatnich czasów, którego w przeszłym roku przedstawiono jako najliberalniejszego dyplomatę Turcji — ma być znowu prezesem Izby deputowanych wybrany. Trudno przewidzieć, czy ten parlament już będzie się mógł zająć odyskutowaniem warunków pokojowych.

Muradyści w stolicy nad Bosforem ciągną ze wszech stron wodę na swój młyn.

Z każdym dniem stronnictwo ich wzrasta szczególniej w dolnych warstwach ludności. Softowie rozpuszczają teraz pogłoskę, iż Abdul Hamid nie jest właściwym sułtanem, tylko *vekilem* (zastępcą) swego brata, który wróciwszy do zmysłów, ma prawo choćby przemocą odebrać swą dawną władzę i tron sułtański. Jak długo nie stanie się zadość słuszności tak długo Ałłach gniew swój wywierać będzie na wszystkich wiernych, którzy obowiązek mają przeszkodzić bezprawiu, a nie spełniają go.

Ostatnie szczególniej wypadki na teatrze wojny mają być najwyraźniejszym dowodem, że Ałłach od swego wybranego ludu odwrócił się zagniewany.

Zrozumieć łatwo, iż proste umysły wierzą temu wszystkiemu i ztąd stronnictwo muradystów i prąd rewolucyjny w stolicy wzrasta bezustannie.

P. S. W dniu 5-go b. m. zebrały się delegacje austro-węgierskie w Wiedniu. W Paryżu przesilenie trwa ciągle niezmienione. Mówią, że utworzenie gabinetu parlamentarnego pod kierunkiem Dufaure'a jest możebne.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 7go grudnia.

Londyn 6-go.—Do *Eartéru Budget* piszą z Wiednia: „Ten fakt, że Rossja, w epoce zwycięztw i w przededniu stanowczych wypadków ocenia korzyści trójcesarskiego przymierza, uważają w Wiedniu jako bardzo uspakajający przez wzgląd na przyszłe stanowisko Austrji na Wschodzie."

Rzym 6-go. — Minister spraw zagranicznych Melegari wystosował dnia 2 b. m. do przedstawicieli Włoch w Paryżu i Wiedniu jednobrzmiącą notę, w której daje wyjaśnienia co do umów mianych pod Mentaną. Do tych not dołączonym jest tekst mów Cairolego i Venturi'go (b. syndyka m. Rzymu).

Londyn 6go. — Telegram *Timesa* z Białogrodu 4 b. m.: „Na skutek odebranych ważnych depesz, których treści jeszcze nie znamy, odbyła się zaraz nadzwyczajna rada ministerjalna i polecono wstrzymać się milicji, która już była wyruszyła. Odroczono też wysłanie w pole białogrodzkiej artylerji. Krążą pogłoski o zmianie ministrów. Przybyli tu czterej oficerowie wyżsi rossyjscy z kwatery głównej dla narady z ministrem wojny. Sytuacja jest bardzo zagmatwaną".

Londyn 6go.— Do *Daily Telegraph* donoszą z Wiednia, że rząd angielski wziął pod rozwagę zakomunikowane warunki, pod któremi tak Porta jak i Rosja, są gotowe do układów o pokój; lecz w obec wielkiej różnicy między radykalnie odmiennemi zasadami stron obudwu, uznał niemożliwość pośrednictwa z widokiem powodzenia.

Wiedeń 6go. — Telegrafują do *N. W. Tagbl.* z Szumli, że trzymana długo w tajemnicy ofensywa turków ku Tyrnowie, już się rozpoczęła z powodzeniem. Turcy przełamali linję rosyjską pod Eleną. Atakiem tureckim kierował jen. kawalerji Fuad pasza, pod dowództwem którego zostawały części dywizji Mehemeda-Solimana i Ali Riza-paszy.

Paryż, 6 grudnia. Minister spraw zagranicznych hr. Banneville udał się dnia 5 b. m., po południu z polecenia marszałka do Dufaura na konferencje. Banneville oświadczył kilkakrotnie dyplomatom w ostatnich czasach, iż spodziewa się sprowadzić porozumienie między marszałkiem konserwatystami i republikanami. Słychać, że marszałek w ciągu tygodnia przeniesie swą rezydencję do Wersalu.

Petersburg 6-go. — *Agence Russe* donosi z Bukaresztu: Zwalczają tu prawdziwość depeszy *Times* z Wiednia, że Anglja znalazła sposób do wysłania floty na Dardanelle bez naruszenia neutralności. Jeżliby taki sposób znalezionym został, w takim razie skutkiem tego byłoby to, że Porta byłaby pobudzoną do oporu do ostateczności a Rossja widziałaby się zmuszoną dla osiągnięcia pokoju zdobyć Konstantynopol.

Konstantynopol 5-go. — Mehmed Ali donosi 3 b. m. z Kamirci, że po 10 godzinnej bitwie odparł atak gwardji rossyjskiej na swoją redutę centralną.

Dnia 4-go b. m. turcy zaatakowali znowu pozycje rossyjskie pod Ahmedli na drodze ku Tyrnowie. Rezultat walki jeszcze niewiadomy.

Paryż, 5 grudnia. Wedle wiadomości z Bukaresztu przysłanej do Bohemia, ma wkrótce nastąpić powrót Cesarza rossyjskiego do Petersburga.

Londyn, 5 grudnia. Z rossyjskiej głównej kwatery w Azji z Wean Kale donoszą pod datą 3 b. m. Rossyjanie bombardowali wczoraj silnie Erzerum. Turcy opuścili a rossjanie zajęli pozycję pod Tokman.

Serajewo, 6 grudnia. Mehemed Ali wysłał wszystkie bataljony nizamów, które stały nad Dryną do Sofji.

Bukareszt 5-go. — Adres z odpowiedzią na mowę tronową został dziś w izbie jednogłośnie przyjęty. Jest on tylko parafrazą mowy tronowej. Przed głosowaniem żądał Jonescu od ministra spraw zagranicznych przedstawienia konwencji z Rosją. Cogolniceano odparł, że wie jaka wstrzemięźliwość jest obecnie obowiązkiem rządu rumuńskiego, jednak nie zwleka z odpowiedzią, że Rumunja nie zawarła żadnej konwencji z Rossją. Ugoda z 1856 r., utrzymuje się w swej sile. Rossja i Rumunja nie mogły zawrzeć żadnej konwencji, która wówczas może tylko być zawartą, gdy wojska rossyjskie i rumuńskie będą zwycięzcami. Rossja nie wciągnęła Rumunji do wojny, lecz Rumunja sama przedsięwzięła tę wojnę dla siebie i chrześcian. (Oklaski).

Paryż 6-go. —*Monitour universel* pisze, iż nota *Ag. Havas* wynikła z nieporozumienia. Du Tilleul prosił Ducleria o to, żeby mu przedstawić zapatrywanie się różnych grup republikańskich. Duclera podjął się tej misji, zakomunikował du Tilleulowi warunki lewicy, między innemi zwołanie kongresu. Ducler mówił we własnem imieniu, ale marszałkowi zdawało się, że to wyraz woli większości. Deputacji z Elboeuf nawet Harcourt nie przyjął.

Petersburg 6-go.—Minister wojny jenerał Milutyn, powraca w tych dniach do Petersburga.

Paryż 5-go. — *Monitor* oznajmiając wczorajsze upadki w izbie dowodzi, iż takowe powstały skutkiem nieporozumienia. Duclerc nie został powołany do Mac-Mahona z Duberbiem. Od tegoż marszałek chciał się dowiedzieć o warunkach, na mocy których lewica chce się z nim pogodzić, Duclerc przyjął missję i wręczył Dutillenlan notę, w której dostawał sądzenie lewicy, między któremi figuruje Suelance Kingrenu i zmiana konstytucji. Odnośnie prawa rozwiązania izby. *Monitor* dodaje: W takich warunkach Mac-Mahon mógł przekonać, że zawiera w sobie wyraz woli wpływowych lewicy. *Monitor* następnie omawia poczynione propozycje Mac-Mahonowi i powiada: Najlepiej będzie wezwać lewicę, aby ostatecznie określiła warunki porozumienia, a następnie wezwać Grévy'ego, Audiffereta i Dufaura.

Semlin 5-go.—Ponieważ Austrja jest stanowczo przeciwną akcji ze Starej Serbji, Serbski więc korpus z 14,000 ludzi i 55 armat skoncentrowany nad Ibarem cofnął się więcej na południe i obrał sobie stanowisko pod Roszką i Jankową Klisurą.

Bukareszt, 6 grudnia. Z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego odbyła się tu konferencja w celu obmyślenia ewentualnych warunków pokoju któreby Rossyja przedstawiła Porcie. W konferencji tej przyjmowali udział książę Gorczakow, bar. Jomini, Ignatiew i specyalni w tym celu zawezwaszy Radcę Stanu Nelidow. Ostatni udał się do Bogotu, aby przedstawić Naj. Panu zupełnie opracowany już program.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Proszę mieszkańca ulicy Jasnej, z którym zrobiłem znajomość na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17-go lipca r. b. na skwerze, żeby zostawił mi swój adres w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* pod literami *X. X.* —20355—

— Do *. Posiadając pamiątkę „pense a moi" i inną, marzę o przyszłym karnawale. Gdzie?—*Litwin.*

— Panu *Sob..... w Wilnie.* Jak uważać niezrobienie w ciągu 9 miesięcy pomnika i niezwrócenie pieniędzy.—*E. R.* —20354—

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

Ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 1 (13) grudnia r. b., zastosowaną zostaje obniżona taryfa bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych Kijowsko-Brzeskiej i Nadwiślańskiej, od Kijowa do Pragi włącznie, z jednej strony i stacjami drogi żelaznej Prusko-Wschodniej (Ostbalm), Neufahrwasser, Gdańsk, Dirschau (Tczewo), Elbląg, Braunsberg, Królewiec, oraz stacjami Marienburg, Deutsch-Eylau, drogi Marjenburgsko-Mławskiej, z drugiej strony.

Opłaty taryfowe w pomienionej bezpośredniej komunikacji, której nadaną została nazwa „Związku Nadwiślańskiego", obliczonemi są w walucie niemieckiej, za jednostkę zaś do obliczenia opłaty przewozowej przyjęto 100 kilogramów (czyli 6,1 pudów).

Egzemplarze taryfy, warunków przewozowych i klasyfikacji towarów Związku Nadwiślańskiego, są do nabycia na stacjach drogi Nawiślańskiej, lub w kasie głównej Zarządu, po cenie 30 kopiejek za komplet. —20411—1—3

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 7-go grudnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145.35	145.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 83	9.84	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118.35-50	118.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.45	123.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.70 65 55	97 75	97 45
„ „ „ „ małe	97.40	97 60	97 30
Listy zast. m. War. serji I	91.40 —20	91.50	91.20
„ „ „ „ II	91.90 —85	91.	90.70
„ „ „ „ III	—.	90.60	90 30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85 40 — 55	85.65	85.35
„ „ małe	85 40	85 55	85.25
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96 50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	226.	—
„ „ z r. 1866	218	219.50	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	112.
Pożyczka wschodnia	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120..	—.	—.	216 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82 50	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115	—.
Akc. Banku Haud. w War.	—.	255	251
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	250	247
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	238
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 18⅓ nowych 22⅙ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 9½⅔ m. Łodzi 50 Listów likwidacyjnych 6⅔ obligów skarbowych 73⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 20) II-ej emisji 116 7/10.

Monety. Półimperjały rs. 8.14 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. — marki niemieckie rs — kop — pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Zbójcy.** Jutro: **Meluzyna**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Uściskajmy się.** — **Teatr amatorski.** — **W Alpach.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze Eldorado, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 40—0 — 17270 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 18-0-19103-



OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 24—0 — 18777 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Niedzielę

Koncert Orkiestry Warszawskej

pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhne,

Między innemi wykonane będą utwory: Moniuszki, Wagnera, Verdiego, Aubera, oraz tańce nowe Straussa i Lewandowskiego. Początek o godzinie 4 i pół.

Wszystkie kompozycje Lewandowskiego w księgarni Sonnewalda.

1—1 — 20371 —

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W Niedzielę, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1877 r.,

TRZECI

Koncert Popularny

pod dyrekcją

KAROLA ROŻALSKIEGO,

w którym przyjmą udział:

Panna Szwarcenberg, Pan Szemiot (śpiew), P. Henryk Szulc (fortepian), P. Oberfeld (flet), Pp. W. Gawryłow i Reich (skrzypce),

oraz

ORKIESTRA.

W części solowej będą wykonane pomiędzy innemi:

Uwertura „Lodoiska" Cherubini'ego, Arja z op. „Mignon" Thomas'a, „Jaskółeczka" St. Moniuszki, odpiewa panna Szwarcenberg, „Trzech Budrysów" (ballada) St. Moniuszki, odśpiewa p. Szemiot, a) Etiude E. major, b) „Trzy Szkotki," Szopena, c) „Obertas koncertowy" (1-szy raz), Hern. Szulca, wykona p. Henr. Szulc, Symfonia na dwoje skrzypiec, Ch. Dancla, wykonają pp. W. Gawryłow i Reich, Fantazja Hejnmejera, solo na flecie, wykona p. Oberfeld.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

Cena miejsc: **wejście do sali kop. 25,** miejsca numerowane po kop. 40 i 5 na ubogich, nabyć można od Piątku w Cukierni W-go Kocha, nawprost Resursy Obywatelskiej, a w dzień Koncertu od godziny 5-tej przy wejściu do sali.

Fortepian koncertowy **Steinweya,** pochodzi ze składu pp. **Gebethnera i Wolffa.** —20413—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, w bardzo dobrym stanie. Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 28. Wiadomość w każdym czasie. Cena 120 rubli. —20338—1—3

60 kop.

Garniec Nafty amerykańskiej, najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec J. Wasiliewskiego, ulica róg Ordynackiej i Nowego-Światu. Tamże są **Świece Newskie.** —20401—1—3

NA GWIAZDKĘ!

Nakładem Wydawnictwa zabawek i gier pedagogicznych w Warszawie

wyszły:

Mały artysta, zabawka rysunkowa, według metody niem. pedagoga H. F. Wagnera, poświęcona dziatwie, rs. 1 kop. 20. Wydanie w ozdobnem pudełku, z przyborem do rysunku i farbami rs. 1 kop. 80.

Loteryjka z historji naturalnej. WYDANIE 2-gie powiększone krótkim opisem zwierząt i roślin w skład zabawy wchodzących rs. 1.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 1—2—20410

Ktoby z JW. Panów Obywateli ziemskich, życzył sobie mieć w dobrach swoich

CZŁOWIEKA

w sile wieku, zdatnego do robót: Stelmachskich, Kołodziejskich, Ciesielskich i Stolarskiej białej, raczy nadesłać swój adres do dystrybucji tytuniu na Tamce Nr 34, wprost Instytutu Muzycznego. —20426—1—2

Subjekt

Do handlu Win i Towarów Kolonjalnych, potrzebny jest zaraz subjekt. Reflektanci zechcą złożyć listownie swoje adresa z oznaczeniem swojej praktyki i miejsca dotychczasowego pobytu, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter, **W. K. B.** 1—2 — 20412 —

Potrzebni Ludzie,

mogący złożyć 25 rsr. kaucji, lub pewną gwarancję, a znajdą stałe zajęcie, za dobrem miesięcznem wynagrodzeniem, za roznoszenie pieczywa w wskazane miejsca, porozumieć się mogą na Krochmalnej ulicy Nr 23, w sklepie wiktuałów. —20403—1—3

Magazyn Włoski

Nowy-Świat Nr 43.

Na nadchodzące Święta otrzymał świeży transport towarów z Marmuru Florenckiego i niniejszym ma honor polecić się łaskawej publiczności. Sprzedarz odbywa się po zniżonych cenach. 1—1 — 20374 —

Ważna wiadomość.

Nabywa się rewersa, weksle, summy wyrokami zasądzone, summy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyekzekwować należności. Interesantów przyjmuje się z rana do 11 i od 3 do 6. Twarda Nr 18, mieszkania Nr 11. —20093—1—6

Piekarnia W. Thiel

Nowy-Świat 4.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak w zeszłym tak i w tym roku na **nadchodzące Święta** Bożego Narodzenia, przygotowałem wielki assortyment **Pierników** ze znanej fabryki A. Ehestaedt i sprzedaż takowych odbywa się w sklepie moim przy piekarni. 1—3 — 203448 —

Za bardzo przystępną cenę sprzedaje się



FORTEPIAN

mahoniowy, najnowszego fasonu, przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wprost Orlej, stróż wskaże. — Tamże uwiadomi się o mahoniowym na 8 oktaw fortepianie. —20402—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

świeżo wyrestaurowany, fasonu teraźniejszego, o sześciu oktawach, z dwoma szprejcami i sztabą, za cenę przystępną. Ulica Zajęcza, Nr domu 6, mieszkania 2. —20341—1—1

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie fabryka fortepianów WP. Kralla i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym. — Tamże jest **Kassa Ogniotrwała** do sprzedania. —20406—1—6

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane

Marszałkowska, Nr 48, w bramie na 1-szym piętrze od frontu.

1—6 — 20407 —

UPRASZA SIĘ O ZWRÓCENIE UWAGI NA STEMPEL.

KALOSZY

WIELKI WYBÓR

w najlepszym gatunku **z czerwonym orłem** na każdej podeszwie, polecają

F. WIERZBICKI i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej

PS. Panom kupcom biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

1—0 — 20432 —

UPRASZA SIĘ O ZWRÓCENIE UWAGI NA STEMPEL

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

Ważna wiadomość dla PP. Fotografów.

SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Roberta Otto,

MARSZAŁKOWSKA Nr 52.

Mam honor zawiadomić **PP. Fotografów,** tak tutejszych jak i prowincjonalnych, iż w nowo-otworzonym przezemnie **Składzie,** znajdują się **Apparata** wszystkich zagranicznych optyków, a szczególniej słynnej fabryki **Dallmejera,** jako to: **Kamery, Stativy,** różne wyroby stolarskie, jak również produkta chemiczne fabryki **Scheringa,** Papier **Albuminowy i brystolowy, dekoracje, tła sukienne, maszyny** do satynowania, **Naczynia fotograficzne, szkła lustrzane** do negatywów, i w ogóle wszystko to, co dotyczę zakresu fotograficznego.— Oprócz tego wielki i różnorodny wybór ram z drzewa orzechowego, jak również listwy złocone i polerowane, ze znanej fabryki **Kolońskiej.** — Przyjmują się wszelkie obstalunki na ramy. — Wielki wybór obrazów oleograficznych i passe-partout. — Biorącym większe partje, ustępuje się stosowny rabat. Posyłki expedjują się do wszystkich miast Cesarstwa. — Zapakowanie nader dokładne. — Obstalunki wykonywają się bezzwłocznie. 1—6 — 20203 —

Ulica Elektoralna Nr 19 nowy, w sklepie pieczywa, jest

Mak biały

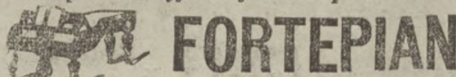
do sprzedania świeży, po kop. 75 garniec. —20351—1—2

Jest do odstąpienia od kwartału

STAJNIA Z KROWAMI

lub bez krów. Wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 4, mieszkania Nr 18. 1—3 — 20367 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN

Bechsteina prawie nowy. Cena rs. 600. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. Stróż miejscowy wskaże. —19857—3—3

Do sprzedania

duży Szal koronkowy czarny,

za rs. 20. Ulica Długa Nr 30, mieszkanie Szwajcar wskaże. Zastać można od 12 do 2. —20347—1—3

Jest do odstąpienia

3 Pokoje z kuchnią wspólną,

na 1-em piętrze, za rs. 20 do Nowego-Roku. Tamże są **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda Nr 15, mieszkania Nr 17. —20219—3—3

Sklep i Pokój

z piękną wystawą, wraz z mieszkaniem, składającym się z 3-ch pokoi i kuchni, na 2-m piętrze, **zaraz** do wynajęcia. Ulica Długa Nr 587, nowy 21, dom W-go Dra Bruner. —20266—2—3

Do najęcia zaraz:

Pokój z meblami, suchy i ciepły.—**2 Pokoje** od 8-go Stycznia, Nr 1/1630, róg ulicy Żorawiej i Placu 3-go Aleksandra. —20349—1—1

DWA POKOJE

kuchnia, piwnica i komórka, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r., za rubli 33 kwartalnie. Wiadomość: ulica Furmańska Nr 6 nowy, w składzie węgli. —20356—1—6

POKÓJ

dla osoby pojedyńczej, umeblowany, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz, w każdym czasie, przy ulicy Aleksandrja, naprzeciw Szpitala dziecinnego. Wiadomość w fabryce gorsetów Paryzkich Marji Payer na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Hr. Berga. —18187—1—3

W narożnym domu Nr 489d, nowy 17, przy rogu ulic Miodowej i Długiej, są

Sklepy do wynajęcia.

—20340—1—3

Przechodząc Saskim Ogrodem,

zgubiono Rs. 3.

Uprasza się łaskawego znalazcę przez wzgląd na nieszczęśliwą wdowę, o zwrot takowych w Kiosku w Ogrodzie Saskim. —20393—1—1

Dzisiaj z rana wychodząc z domu pod Nr 7 na Placu Zielonym, **zgubioną** została

Portmonetka

ciemno-zielona, a w niej **100 rubli** w papierek i **11 rs.** papierkami i drobną monetą. Znalazca zechce zwrócić do tegoż domu Numer mieszkania 10. **Nagrody rs. 10.** 1—1 — 20424 —

Dnia 6 Grudnia rano, z gmachu Teatru zginął

Wyżeł Ceter,

kasztanowaty, z białą łatką na piersiach, 8 miesięcy mający. Uprasza się o doprowadzenie tegoż do gmachu Teatru, do warsztatu stolarskiego za nagrodą. — Wrazie zaś poznania tegoż, niewiasta właściciel będzie odpowiedzialnym za przywłaszczenie tegoż. —25415—1—1

Nagrody rs. 10.

w dniu 4 b. m. wieczorem przy ulicy Długiej Numer 9 w Cukierni zginął

Pinczerek biały,

z obróżką z nowego srebra na której było napis „Leopold Cohn Schwibbogen Nr 7." Łaskawy znalazca znalazca zechce odprowadzić pod powyższy numer do p. Szeligowskiego Restauratora, za wskazaną nagrodą. — 20264

Dziś dołącza się **PROSPEKT** wydawnictwa p. Michała Glücksberga Księgarza w Warszawie.

N. DAWISON. Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomość zastosowanyrh do tejże czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i łaskawych moich Konsumentów, którzy pragną mieć **Czekoladę** pochodzącą z mej fabryki, z powodu że w handlu okazuje się coraz więcej naśladowań mogących łatwo wprowadzić w błąd kupującego. Niektóre fabryki posuwają naśladownictwo do najdrobniejszych szczegółów, nadając swoim wyrobom wszystkie zewnętrzne cechy podobieństwa do moich produkcji. Kształt tabliczek czekolady, forma paczek, kolor papieru, rysunku, etykiet, wszystko naśladowane jest zręcznością godną lepszej sprawy.

Pragnąc wszystkich zaszczycających mię łaskawem zaufaniem ustrzedz od mimowolnych pomyłek, zwracam **uwagę**, że wszystkie wyroby mojej fabryki opatrzone są następującemi cechami: iż na każdej tabliczce czekolady znajduje się moje nazwisko a każda paczka funtowa opatrzona jest adresem firmy i fabryk, nazwą gatunku i ceny takowej, oraz jeszcze moim własnoręcznym „facsimili“ podpisem.

E. Wedel,

Właściciel parowej fabryki Czekolady.

Fabryka i sprzedaż główna przy ulicy Szpitalnej Nr 4. 1—6—20362



HERMAN & GROSSMANN

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW

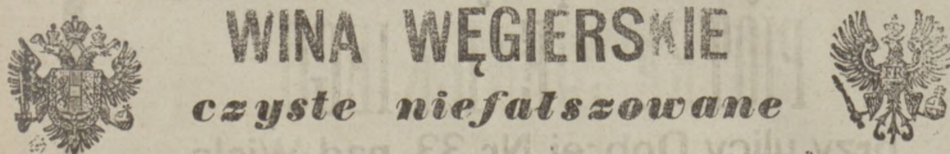
w Warszawie Miodowa 10 w St. Petersburgu, Plac Michała 13

Wyłączna sprzedaż słynnych Fortepianów

Bechsteina w Berlinie. **Blüthnera** w Lipsku i Organów amerykańskich **Esteya** w Brattleboro w rozmaitych modelach.

Przeszło 200 sztuk już nadeszłych wyborowych Fortepianów i Pianin, osobiście przez Pana **Ludwika Grossmana** na miejscu wybranych.

Wynajęcie iustrumentów na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. *12—0* — 15820 —



Znaczne obniżenie cen!

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU

WINA WĘGIERSKIE

czyste niefałszowane

JANA STIFFTA I SYNÓW

Dostawcy Ces. Król. Austrjackiego i Królewsko-Pruskiego Dworu

w Warszawie, Długa, Nr 45.

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym, obniżyliśmy znacznie ceny wszystkich naszych win butelkowych i sprzedajemy czyste niefałszowane Wina Węgierskie stołowe od kop **55**, do kop. **95**; zaś bardzo stare wytrawne wina Węgierskie (Hegyaly'acr) w doskonałym gatunku po rs. **1**.—rs. **1** kop. **50** i rs. **2** za butelkę.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, na nasze.

Vin de Santé (Wino Zdrowia)

które jedynie i wyłącznie u nas tylko dostać można, a które Professor Sigmund w Wiedniu, i inne znakomitości lekarskie zalecają, jako środek w wysokim stopniu wzmacniający dla ciarpiących na nerwy, żołądek, a także bezkrwistość.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się sumiennie za zaliczką (Nachnahme).

3—12 — 19917 — **B. Neumann, Generalny Reprezentant.**

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.

PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła. - W **Paryżu** w aptece **Dethana**. Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. 2—24 —18007—



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—20066

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Kwity kupuję lombardowe na zastawione precjozja i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rożen na nóżkach z maszynerją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra selonowego, Szafa gustowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy na dole. —19675—2—2

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze, gotowe, poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. Fütterer,

ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące. Czesaniem gustownem Dam zajmuje się Emilja F. 2—6 - 19896 —

Niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął sprzedaż

EKSTRAKTU JAŁOWCOWEGO,

własnego wyrobu, o którego dobroci i przymiotach ogłosiła **Gazeta Lekarska,** z dnia 20 z. m. i r. — Dostać go można przy ulicy Ohożnej róg Browarnej Nr 2.—Butelka po 20 kop. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

Michał Wysocki.

3—3 —18269—

M. GALATI

Nr 4. ulica Wierzbowa **Nr 4.**

BIELIZNA

damska i męzka.

WSTĄZKI.

Znaczny wybór

KRAWATÓW

damskich i mezkich.

Kupującym Krawaty na tuziny odstępuje się rabat. 6—6 — 19688—

Konfitury i Konfekty,

KIJOWSKIE

znane z dobroci, otrzymał świeżo Skład Win i Delikateków **Aleksandra Bocquet**, tenże Skład poleca **Czekoladę** świeżą Baleta, **Orzechy** chińskie, **Miód** Patoka krajowa w słoikach po kop. 40, **Julienne** prasowana i suszoną świeżą i **Trufle** krajowe konserwowane w puszkach. 12—15 — 18988 —

Przybyły na stałe mieszkanie

Operator Odcisków,

w przeciągu kilku minut podejmuje się bez najmniejszego bólu i użycia instrumentów, lecz tylko za pomocą maści, najzastarzalsze i najdolegliwsze odciski z korzeniem wyjąć.—Przyczem zawiadamiam, iż mam najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg, pomadę do wyrastania włosów.—Przyjmuję od godziny 9 tej rano do 8-mej wieczorem. Co Niedzielę zaś biednym wygubiam odciski i niszczę brodawki bezpłatnie. Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze, pierwsze drzwi. —19416—5—8

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu i sprzedaży, znający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Adresa w Kantorze Redakcji pod lit. A.R — 20301—2 3

DWIE WANNY,

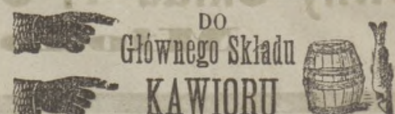
jedna większa, druga mniejsza, w dobrym stanie, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy rogu ulicy Leszna i Orlej Nr 19, u Lakiernika. —2—3—20293

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA, Nr 15.

Poleca gotowe ubrania, jako to: Palta, Tużurki, Fraki. Garnitury, Burki i t. d. **dobre i tanie**. Wybór materjałów **rozliczny**. W obstalunkach, szczególniej odznacza się **gustownym** i **zręcznym krojem** a cenami **przystępnemi**, dając przeto możność każdemu prawie, ubrania się rzeczywiście **elegancko**. 6—6 — 18714 —



DO

Głównego Składu KAWIORU

N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477.

Nadszedł transport: **Kawioru** astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego, **Łososia** wądzonego i **Siomgi, Śledzi** pocztowych i astrachańskich, **Minógów** narwskich, **Kilek** rewelskich (Serdeli marynowanych), **Sardynek, Szamai** Kizlarskich, **Sera** i **Groszku** zielonego, **Bulionu** w kilku gatunkach, **Salami** moskiewskich, **Wyzigi, Karuku** rybiego, **Haślin, Gorczycy** sareptskiej, **Musztardy** francuzkiej, **Marmolady, Konfitur** i t p. towarów.

N. SZYROKOW.

3—6 — 19667 —

Wielki wybór siwych Baranków

na obłożenia i mufki, oraz na futerka dziecinne **białe Koty,** bardzo praktyczne i tanie, u farbiarza futer

Diegtierewa z Rossji.

Leszno Nr 4.

—19458—6—6

Futro Niedźwiedzie,

obszerne, niewiele używane, do sprzedania.—Wiadomość u właściciela tegoż, przy ulicy Chmielnej Nr 9, mieszkania 1. od podwórka na prawo. Tamże do zbycia **FUTRO** nieużywane zupełnie z **kozy angorskiej**-

2—3 — 2 196 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

(naprzeciw Bnaku.)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robyrns et Cep. w Londynie

CEGŁY i GLINY ognietrwałej.

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelaznej do krycia dachów. —3325 —

NAJEM EKWIPAZY

H. GEYER,

Leszno Nr 26 nowy,

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne. Powozy eleganckie. 11 —12 — 19064 —

PIASEK

wiślany i polowy, **Wapno** lasowane, **Cement** portlandzki, **Glina, Smoła** gazowa, **Deski** różne, łaty, i t. p. materjały budowlane, sprzedają się przy ulicy **Twardej Nr 13**, po cenach przystępnych.

4—6 — 19793 —

Lekcje Tańca

udziela po domach prywatnych i u siebie. Ulica Senatorska, Nr 9 nowy, dom dawniej Rezlera.—**R. Chronowski**, Art. Baletu.

3—10 — 20078 —

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją, kantor wekslu **HERMANA GELD**, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51. w domu Hrabiny Stadnickiej. 2—3—18192

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 271

Dnia 7 grudnia 1877 roku. *Piątek.* *Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1877 roku.*

NA GWIAZDKĘ 1878.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

stosowne na podarki, wydane

nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK,

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, oraz na prowincji u ARTZTA w Lublinie, GOLDHAARA i MOŻDŻEŃSKIEGO w Kielcach, GOLDMANNA w Zamościu, HILDEBRANDA w Radomiu, MITWOCHA i HURTIGA oraz SZYMAŃSKIEGO agent. kolp. w Kaliszu, KEMPNERA i WASSERMANNA w Płocku, GOLDSTEINA oraz CHODŹKI w Petrokowie, NEUMANNA w Włocławku, RUBINSTEINA w Sieradzu, RAFALSKIEGO w Pułtusku, STRUMPFA w Siedlcach, SANDMANNA w Sandomierzu, ZAWADZKIEGO w Wilnie i Kijowie, oraz we wszystkich agenturach Spółki Kolportacyjnej.

Dla małych dzieci od lat 3-ch do 6-ciu.

PYTANIA i ODPOWIEDZI

Pierwsza książeczka obrazkowa dla zabawy i nauki małych dziatek od lat 3-ch do 6, przez **Starego Nauczyciela.** Rozwijanie myśli i pojęć metodą poglądową, za pomocą Obrazków, Pytań i Odpowiedzi. 12 tablic chromolitografowanych z odpowiednim tekstem i ozdobną okładką kolorową. Kartonowane.—**Cena rs. 1.**

Ach co za prześliczne ABECADŁO.

Przepyszny abecadlnik chromolitografowany z 24 rycinami. W ozdobnej oprawie kartonowany, ułożył **Wład. Szymanowski,** w formacie in 8-vo, z ryc. kolor. rs. 1, z ryc. czarnemi kop. 50, w formacie Leporello (parawanikowym) z ryc. kolor. rs. 1, z rycinami czarnemi kop. 50.

Dla dzieci od lat 6-ciu do 9-ciu.

Mały Zwierzyniec.

Historja naturalna wierszem dla dzieci ułożona przez **Jana z Rzeszowa**, z wieloma rycinami i dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej oprawie w czerwone angielskie płótno ze złotemi i czarnemi ozdobami. **Cena kop. 75.**

MAŁY I WIELKI ŚWIAT DZIECIĘCY.

Zajmująca książeczka dla dzieci, z 60-ciu drzeworytami i 3-ma rycinami. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20, bez oprawy kop. 90.

Z domu i ze szkoły.

Mały i wielki świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci. Z 30-tu drzeworytami. Cena w oprawie **rs. 1 kop.** 20, bez oprawy kop. 90.

CO KASIA ROBIŁA.

Powieść dla młodocianego wieku, przez **Lud. Coolidge.** Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75.

DOBRE DZIECI — ZACNI LUDZIE.

Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego. Z 40 drzeworytami i 6-ma rycinami. Cena w oprawie rs. 1 k. 20, bez oprawy kop. 90.

ERNEST ELTON

Leniwy chłopiec.

Powieść pani **Elloart,** z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75.

Dla dorastającej młodzieży.

POKÓJ DZIADUNIA.

Opowiadania z dziejów przeszłości dla młodocianego wieku, napisał **K. W. Wójcicki**, z wieloma rycinami, w ozdobnej oprawie, w czerwone, zielone lub niebieskie angielskie płótno z bogatemi złotemi i czarnemi wyciskami. **Cena rs. 1 kop. 80.**

Ziemia i jej mieszkańcy.

Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów, z najcelniejszych autorów ojczystych i cudzoziemskich. oraz własnych prac zebrał **Stanisław Strojnowski,** z 40 drzeworytami. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20, bez oprawy kop. 90.

MALI MĘŻCZYZNI.

Powieść pani ALCOTT, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75

Złota Książka.

Życiorysy sławnych ludzi, w dziedzinie sztuki, przemysłu, nauki i czynów wojennych.—Według **Karola Brandon, F. Otto i H. Bartha,** z 40 drzeworytami i 4 rycinami. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20, bez oprawy kop. 90.

Z rodzinnej zagrody.

Życiorysy, napisał K. Wł. WÓJCICKI. Z 20 drzeworytami. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20, bez oprawy kop. 90.

Dla dorastających panienek.

Znakomite Niewiasty:

Szkice opracowane przez **Wandę Żeleńską**. Na papierze welinowym, z pięknemi rycinami. W ozdobnej oprawio w czerwone, zielone lub niebieskie angielskie płótno.—Brzeg złocony. Cena rs. 2.

Wydanie tańsze na papierze zwyczajnym, w oprawie rs. 1 kop. 20.

Małe Kobietki.

Powieść pani WHITNEY, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75

DOBRE ŻONY.

Powieść pani WHITNEY, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75

Podarek dla młodzieży muzykalnej.

La petit Repertoire

na fortepian, 2 ręce, przez **ADOLFSONA.**

Zbiór kompozycyj zupełnie łatwych dla dzieci. **Na fortepian 2 ręce** (z ryciną), trzy kajeta. Cena: Kajet I. Bukiet melodji k. 90. Kajet II. Melodje Polskie, kop. 90. Kajet III. Tańce dla dzieci, kop. 60.

Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. 1 kop. 80.

Les deux Soeurs

na fortepian, 4 ręce przez **ADOLFSONA.**

Zbiór kompozycyj zupełnie łatwych dla dzieci, na fortepian **na 4 ręce** (z rycina). Cena: Kajet I, Melodje Polskie, kop. 75. Kajet II, Tańce dla dzieci, kop. 75. Kajet III, Wyjątki z najp. oper, kop. 75.

Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. 2.

—20208—1—3

Prenumerata na rok 1878.

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 14, przyjmuje **prennmeratę** na wszystkie pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne — **Katalogi** pism i książek przesyła księgarnia na żądanie franco i gratis. 3—3—20028

Poleca się

Wypożyczalnia Nut,

przy Księgarni i Składzie Nut

Ferdynanda Hösick,

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.—Warunki nader przystępne.

—19453—6—10

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI

czyli

1,500 POTRAW

oraz przepisy spiżarniane i pieczenia ciast **za rs. 1.**

Wyjdzie w 10-ciu zeszytach, każdy z 3-ch arkuszy ścisłego druku. Zeszyt pierwszy ukaże się w początku Grudnia b. r., następne wychodzić będą co 14 dni.

Przedpłatę składać można w całości rs. 1, a z przesyłką rs. 1 kop. 50, lub pojedynczo za każdy zeszyt kop. 10, z przesyłką kop. 15.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie i Agentury księgarskie.

Skład główny w Księgarni **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14.

5—6—19719

Zeszyt XI-ty Przeglądu Technicznego

za m. Listopad, wyszedł z druku i zawiera: Wystawa Lwowska, nap. F. Kucharzewski.—Wodociąg Pragski, nap. A. Barcikowski.—Bessemerowanie i sposób prowadzenia tej czynności (c. d.) nap. A. Rzeszotarski.—Kongres cukrowniczy w Lille.—Krytyka i bibljografia.—Przegląd wynalazków i ulepszeń.—Kronika bieżąca.

Prenumerata rocznie w Warszawie **rs.** 8, na prowincji rs. 10.—Adres Redakcji: Nowo-Zielna Nr 40.—Tamże jest do nabycia książka p. n. „Judykator i jego zastosowanie w przemyśle, przez Inż. S. M. Roguskiego.—Cena kop. 40. —20169—1—1

KSIĘGARNIA J. ZALCSZTEJNA

ulica Elektoralna róg Zimnej Nr 11.

Sprzedaje następujące dzieła po zniżonej cenie:

1) 2 tomy **Chemji** Kachoura, rs. 2 kop. 50 zniżone na 75 kop.
2) **Zoologja** Składowskiego z 252 rycinami rs. 1 kop. 5, zniżone na 50 kop.
3) **Mechanika** Puchewicza rs. 1 kop. 35, zniżone na 75 kop.
4) **Zamek Bergenheim**, powieść Bernharda tomów 3, rs. 1 kop. 80 zniżone na 75 kop.
5) **Fryderyk II-gi i jego czasy**, opowiadanie historyczne w dwóch częściach kop. 50, zniżone na kop. 30.

2—3—19868

NA GWIAZDKĘ

wydawnictwo

PEDAGOGICZNE

metody Fröbla

Rozliczne Zajęcia do Zabawy i Nauki, jako też różnorodne **Gry Towarzyskie** posłużyć mogące do korzystania z nauki Rachunków i Geografji,

nakładem

Juliana Müllera

ulica Senatorska Nr 18 wprost Kościoła Ś-go Antoniego. 2—3—19990

Rs. 7500

nieletniego do wypożyczenia od 1 Stycznia 1878 r. za umiarkowanym procentem, na pierwszy numer nieruchomości warszawskiej. t. j. zaraz po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u Szukalskiego w godzinach biurowych w Głównem Archiwum przy placu Krasińskim, w innym zaś czasie w mieszkaniu przy ulicy Nowolipki Nr domu 29, mieszkania Nr 17. —20381—1—1

— Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż na mocy upoważnienia właściwej Władzy, przyjmuję na mieszkanie i stół **Uczniów** wyznania mojżeszowego uczęszczających do szkół. Oprócz pomocy we wszystkich szkolnych przedmiotach, rodzicielskiej opieki i moralnego wychowania, dzieci będą mogły korzystać z gruntownej nauki religji i języka hebrajskiego.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77, dom W-go Jarockiego.

Salomon Neumark.

—19412—6—6

Nauczyciel

języka niemieckiego, udziela lekcji w konwersacji z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za postępy w nauce po 90 lekcjach. Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania Nr 7. —20304—1—6

Potrzebną jest

FRANCUZKA

lub też osoba mówiąca dobrze po francuzku, na wspólne, bezpłatne mieszkanie, w zamian za parę godzin na dzień konwersacji. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 13, na dole, w mieszkaniu właścicielki, od godziny 3 po południu. —20387—1—3

FRANCUZKA

wysoko i wszechstronnie wykształcona, mogąca doprowadzić do końca najkompletniejszy kurs nauk, dorastających panien, poszukuje przy zamożnej rodzinie, pokoju osobnego z porządnem wejściem, z usługą, opałem i stołem, za parę godzin lekcji, za pośrednictwem **Załęskiej.** Niecała Nr 4, Wierzbowa Nr 3. —20376—1—3

Francuzka

lub **Polka**, w dojrzałym wieku, mówiąca poprawnie po francuzku i życząca sobie dawać lekcje tego języka na godziny, za dobre wynagrodzenie już niemłodemu mężczyznie w jego mieszkaniu, zechce zostawić swój adres w Kiosku na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. —20394—1—1

MŁODY CZŁOWIEK,

urzędnik, obecnie pozostający w służbie rządowej, w jednej z Władz wyższych, życzy sobie przyjąć od Nowego-Roku zarząd jednego z większych domów w Warszawie, za złożeniem odpowiedniej kaucji, jeżeli takowa będzie wymaganą. Wiadomość uprasza złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. F. J. S.

—20365—1—3

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia bielizny na maszynie, oraz do nauki. Ulica Wójtowska Nr 1, przy Zakroczymskiej. Wiadomość u stróża. —20391—1—1

Potrzebne są zaraz

Panny

podręczne i uczennice, do pracowni sukien damskich. Biała Nr 8, w oficynie na 2 piętrze.

—20405—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia bielizny na maszynie W. W. Ulica Orla Nr 5, mieszkania 4. —20368—1—1

Żądaną jest

BONA

Francuzka na wieś. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, u W-nej Śliwińskiej.

—20369—1—1

Potrzebna jest zaraz

SZWACZKA,

przychodząca na dnie, znająca dobrze krawieczyznę i szycie bielizny. Adres: Bielańska Nr 2, mieszkania 12. —20364—1—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Śliskiej Nr 28.

—20382—1—1

M A M K I

miejskie i wiejskie, przystojne, z obfitem pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18.

—20392—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Zakład szycia bielizny,

egzystujący od lat kilkunastu pod Nrem 1313, przy ulicy Ordynackiej, sklepu Nr 13. Bliższa wiadomość na miejscu. —20279—1—3

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach.

Puszki blaszane do smaru stałego,

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin.

Oleje skalne do machin.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używane przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

14—0—21578

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Przedsiębiorstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

Królewska Numer 1, w domu dawniej Bajera

poleca

po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, mozdzierze, płyty cukiernicze i t. p.

W tem liczny wybór przedmiotów nadających się na prezenta.

1—10 — 20334 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko Poczty

MAGAZYN MEBLI
JOZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**

8—12—18639

Od dnia 10-go Grudnia r. b. to jest

od Poniedziałku

w składzie pod firmą

J. KACZYŃSKI et Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 25. w domu W-go Nepros (dawniej Brunwein).

rozpocznie się:

Wyprzedaż Towarów Bławatnych

a mianowicie:

Materjałów wełnianych czarnych i kolorowych gładkich, **Tartanów** w kraty, **Bareży, Perkali i Kretonów, Welwetów** czarnych i kolorowych oraz **Firanek**.

Ceny znacznie zniżone.

1—3 — 20379 —

NĄ GWIĄZDKĘ!

PETERSBURGSKI MAGAZYN

Nowy-Świat, naprzeciw Kopernika, poleca **największy wybór**

ZABAWEK I ZAJĘCIA DLA DZIECI

po cenach najniższych w Warszawie,

oraz rozmaite ozdoby do choinek, kartonge, latarki, bombonierki, prezenta dla dorosłych, rozmaite lichtarzyki, knoty elektryczne, świece różnokolorowe, światło magnium, oraz wielki wybór tym podobnych przedmiotów.

Dla zmniejszenia natłoku w Niedzielę dnia 16-go i 23-go przed Świętami Magazyn będzie otwartym.

2—6 — 20018 —

OSTATECZNA
WYPRZEDAŻ WIN!!!

Z powodu nadchodzącego z Nowym Rokiem terminu odnowienia opłaty patentu, którego wykupić nie chcielibyśmy, pozostałe gatunki sprzedawać będziemy po

CENACH ZNIŻONYCH

a mianowicie:

Czerwone Bordeaux:

Butelka na kop.	60,	po	50 kopiejek.
„ „ „	75,	„	60 „
„ „ „	100,	„	75 „
„ „ „	135,	„	100 „

Węgierskie wytrawne i łagodne (Maślacze):

Butelka na kop.	100,	po	75 kopiejek.
„ „ „	135,	„	100 „
„ „ „	200,	„	150 „
„ „ „	250,	„	200 „

Inne gatunki Wina, które pozostały w mniejszej ilości, jak białe Francuzkie, Burgundzkie, Reńskie, Malagi, Xeresy, Madery, Lunele, Portweiny białe i czerwone. **Rumy, Araki i Śliwowice,** również po zniżonych cenach sprzedajemy.

Porter i Piwo Angielskie oryginalne

w butelkach po kop. 75, Porter zaś ściągany na miejscu **stary, wytrawny,** po kop. 30 cała, a po kop. 20 pół butelki.

Z uszanowaniem

Bracia Wróbel,
obok kościoła Śgo Krzyża.

3—0 — 20107 —

Hygiena i konserwacja Włosów.

Najpiękniejszej ozdoby każdego człowieka, włosów, pozbawia sypiąca się z nich biała łuszczka zwana łupieżem; łuszczka ta bywa powszechnie symptomem osłabienia włosowych korzonków i jest przewodnikiem stopniowego ogołocenia głowy z włosów. Dla zapobieżenia temu zalecamy z zatwierdzenia Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, znaną od lat kilku **Wodę Ateńską** (tylko nie spirytusową), po użyciu której dwa do trzech razy włosy oczyszczają się zupełnie i pozyskują połysk i miękość jedwabiu. Sposób użycia jest nader prosty, nie potrzebuje on nawet rozbierania się lub zmywania brudu kilkokrotnie wodą. Operacja trwa kilka chwil. Wciera się woda we włosy na podobieństwo pomady i w tejże chwili powstaje na włosach piana jakoby od mydła, którą sprowadza się wilgotną gąbką z włosów do miedniczki z letnią wodą. Ateńskiej wody należy koniecznie używać wszystkim farbującym włosy, które do farbowania nie będąc oczyszczone, przybierają potem zielone i tęczowe kolory. Nie potrzebujemy wyjaśniać, że skóra na głowie i włosy utrzymane w czystości, zabezpieczają ją on wszelkich wyrzutów, wysypów i krost,— szczególniej u małych dzieci.

Cena **rs. 1,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 50.** Główny skład „Wody Ateńskiej" w magazynie **à la Renaissance,** przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim. — Uważać podpis: Le premier agent **Dobjański.** 6—6 — 19312 —

FABRYKA LAMP
NAFTOWYCH
W. PODGORSKIEGO
W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedm. Nr 389 (38), wprost Saskiego Placu.

Wyrabia najnowszej ulepszonej konstrukcji **LAMPY,** tak z bronzu złoconego, jako też imitacji tegoż, od najskromniejszych, zalecających się trwałością, praktycznością i taniością, do najozdobniejszych, odznaczających się bogactwem, gustem i artystycznem wykończeniem i poleca następujące swoje wyroby:

Lampy salonowe stołowe, ścienne i wiszące, o jednym lub kilku płomieniach.

Żerandole, Świeczniki i Kandelabry.

Lampy z kontrwagami do jadalnych pokojów.

Lampy do pisania, czytania i szycia.

Lampy do przedpokojów, kuchni, fabryk i warsztatów.

Lampy o jednym lub kilku płomieniach, dla wszelkich zakładów naukowych, publicznych ulic, bram i sieni.

Niezależnie od swoich wyrobów, Skład jest zaopatrzony w kolosalny wybór lamp, z fabryk niemieckich, francuzkich i angielskich, oraz w części składowe do lamp, jako to: **Brenery, Rezerwoary, Daszki** mleczne i kolorowe, **Globy, Tulipany, Cylindry, Knoty** i t. p., które sprzedaje po cenach dawniejszych bez względu na podwyższenie kursów i cła.—Fabryka podejmuje się reparacji i przerobienia lamp, oraz oprawiania w bronzy, podług wskazanych modelów, wazonów porcelanowych i wszelkich robót w ten zakres wchodzących. 5—8 — 18333 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
J. MODZELEWSKIEGO

pod filarami Teatru Wielkiego.

przysposobił wielki zapas **MATERJAŁÓW** Francuzkich, Angielskich i Krajowych na sezon zimowy, które po możliwie niskich cenach oddaje. **GARNITURY** wykonywa szybko i starannie, przytem dostać można gotowej **GARDEROBY,** oraz przysposobił zapas **PALT** zimowych, pięknie i gustownie wykończonych po cenach bardzo przystępnych. Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

—19997—

NADWORNI DOSTAWCY



B. PERŁOW I SYNOWIE

firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku.

Ma honor zawiadomić, że z dniem 1 (13) Października do wszystkich swoich Magazynów w Warszawie:

1. Nowy-Świat, Nr 31.
2. Elektoralna Nr 10.
3. Długa, Nr 11.
4. Marszałkowska, Nr 44.
5. Nalewki, Nr 15.
6. Na Pradze dom Sokołowskiego Nr 7.

nadeszły transporty Herbaty **nowego zbioru**, z których szczególnie odznaczają się pod względem dobroci i smaku: Familijna czerwonawa na rs. 1 kop. 50, Familijna Chunmy rs. 2 i Czarna Lansińska, rs. 2 kop. 50 za funt.

Opłata cła za herbatę złotem i nizki kurs waluty (w skutek czego takowa znacznie zdrożała) na wysokie gatunki rie miały wpływu i dla tego polecamy powyższe trzy gatunki.

Tak jak zawsze zwracamy baczną uwagę na to, ażeby dobroć każdego gatunku sprzedawanej przez nas herbaty, była odpowiednią do naznaczonej ceny, w ostatnich zaś czasach, w obec podniesienia się cen takowej, jeszcze bardziej zwracamy uwagę i starania na podtrzymanie wysokiej dobroci naszej herbaty, do czego bezpośrednie stosunki z głównemi domami handlowemi Chin i wielki zbyt, dają nam zupełną możność.

Własne nasze Składy Herbaty znajdują się:

Główny w Moskwie, Petersburgu, Rydze, Smoleńsku, Odessie. Charkowie, Kursku, Orle, Tule, Saratowie, Woroniczu, Taganrogu, Wilnie, Nowoczerkasku, Niznym Nowogorodzie, Połtawie, Kremenczugu, Jelisawetgradzie, Kiszyniewie, Tyflisie, Władykawkazie i Stawropolu.

Oprócz tego, sprzedażą herbaty naszego wyważenia zajmują się w różnych miastach Cesarstwa i Królestwa Polskiego, przeszło 2000 osób.

Przy nabywaniu naszej herbaty, najuprzejmiej prosimy zwracać uwagę na wydrukowaną na każdej paczce naszą firmę „Wasilija Perłow s Synowiami suszczestwuet w Moskwie od 1787 goda,“ oraz na wyrazy wodne na papierze białym znajdujące się „Wasilia Perłowa s Synowiami w Moskwie.

Ponieważ nie mówiąc już o rozpowszechnionej sprzedaży herbaty z podrobionemi etykietami naszej firmy, w ostatnich czasach pojawiła się w handlu Herbata z etykietami bardzo podobnemi do naszych, po zewnętrznych oznakach, z widocznym bez kwestji celem, zbytu za herbatę naszej firmy, na szkodę P. Konsumentów, a których o tem ostrzedz uważamy za obowiązek.

Herbatę wyważamy tylko w Moskwie pod osobistym nadzorem, i dla tego za jej dobroć bezwarunkowo odpowiadamy.

Ceny Cukru i Kawy najprzystępniejsze.

Bazyli Perłow i Synowie,

2—4 — 19866 — DOM HANDLOWY W MOSKWIE.

Skład Mydła i Swiec K. Wyszkowskiego

przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 11 nowy, otrzymał znaczny transport Nafty Amerykańskiej, w najlepszym gatunku po cenach przystępnych, przyczem poleca wszelkie gatunki Mydeł i Świec, po cenach fabrycznych. —19947—3—3

Szlafroki damskie

flanelowe, barchanowe i perkalowe, w znacznym doborze od rs. 2 do 7 kop. 50, są do nabycia.— Krakowskie Przedmieście Nr domu 2, mieszkania 18.—Tamże przyjmuje się wszelkie szycie i pikowanie na maszynie. —19834—5—6

Do sprzedania

600 sążni sosnowych,

suchych, na miejscu w Miłosny. Wiadomość u Administracji Dóbr w Miłosny, lub przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy u Rządcy. —20242—2—3

Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 4, u tapicer a, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, oraz wielki wybór Mebli całych krytych, najnowszych fasonów, Materacy, Kołder i Poduszek. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i zamówienia. —20258—2—6

Aksamitna Poloneza,

futrem obszyta, **Poloneza** jedwabna na wacie, mało używane, do sprzedania. Chmielna Nr 24, mieszkania 1, od godziny 11 do 3 po południu. —20075—3—3

Do sprzedania

DOM i PLACE

rozdzielone po 2,000 łokci kw. i większe, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, kupującemu dom lub całą possesję może być udzielony kredyt; są Mieszkania i Sklep do wynajęcia. Wiadomość od 10—11 rano i od 2—3 po południu, przy Alei Jerozolimskiej naprzeciwko Brackiej Nr domu 3, na 1-em piętrze.

6—6 — 19698 —



Lekcyj muzyki na Cytrze,

udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w języku niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. —20001—3—3

Pończocharnia Krajowa A. KORSAK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411), gdzie Cukiernia W-go Toura, przy nadchodzącej **Gwiazdce** poleca praktyczne upominki, a mianowicie:

Kaftany, Kalesony, Pończochy, Pończoszki i Skarpetki.

—20251—2—6

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—4—0

Jest do sprzedania około dwóch tysięcy centnarów

Siana i Koniczyny.

Bliższa wiadomość, Aleje Jerozolimskie Nr 39, w składzie wapna i węgla.—Tamże potrzebne **SANKI** lekkie w dobrym stanie. —20084—3—3

Potrzebny jest do wynajęcia w stronie Marszałkowskiej, Żórawiej, Nowego-Światu i t. p. okolicach,

BUDYNEK,

może być osobny, na zakład przedsiębierczy, oddawna istniejący, ze stajniami, wozownią i t. p., przy którym znajdowałby się lokal z 5 lub 6 pokoi. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. W. —20227—2—5

Garnitur Mebli

krzechowy, szabowany, bardzo mało używany, oanapa, 6 krzeseł. 2 fotele i stół, przy ulicy Ciepłej Nr 7, a mieszkania 32 i są jeszcze różne rzeczy. —19872—3—3

MAMKA

wiejska, brunetą, jest o Akuszerki **D.** Ulica Grzybowska Nr 22. —20323—2—3

Maszyny do plisowania

sprzedają się w cenie od rs. 50 i wyżej a także dla wykazania praktyczności tych maszyn **przyjmuje się wszelkie materjały do plisowania** po cenie za szerokie plisy $1^1/_2$ k. od łokcia za wązkie $2^1/_2$ k. od ł. materjału.

POLLACK SCHMIDT

Skład Maszyn do szycia.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —20303—2—3

Potrzebny jest
PRAKTYKANT
wieku lat 16—18, władający językiem niemieckim do nowo otworzyć się mającego Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów J. Zahorskiego. Pierwszeństwo daje się przybyłym z prowincji. Wiadomość od 3 do 5 po południu, ulica Marszałkowska Nr 53. —20363—1—2

PLACE

pod budowę przy ulicy Stawki, tuż od Dzikiej, mające 200 łokci frontu, 18,000 łokci kwadr. powierzchni, razem lub częściowo, do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 35. —20378—1—3

50,000 łokci

desek i bali sosnowych różnej miary, starodrzewnych, suchych, trzyletnich, przytem 1500 łokci wybor. desek dębowych i jes., na sprzedaż w dobrach Skrzeszów, gub. siedleckiej nad rzeką spławną Bug.—Adres: do Zarządu dóbr Skrzeszew przez Sokołów. Dojeżdża się do stacji kolei Siedlce. —20339—1—3

ANGIELKA,

mająca dyplom z uniwersytetu petersburskiego, pragnie udzielać lekcje języka angielskiego. Adresy składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod literami E. S. —20384—1—3

Za rs. 85, jest do zbycia

ALGIERKA,

czarnemi niedźwiadkami podbita, w dobrym stanie. Ulica Nowogrodzka Nr 27 nowy, w oficynie na 3-m piętrze, Nr 19 mieszkania. —20366—1—2

Nowa Pracownia Ubiorów Męzkich.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w mieście tutejszem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 59 nowym, wprost Resursy Obywatelskiej otworzyłem pracownię ubiorów męzkich. Kilkonastoletniem doświadczeniem i mozolną pracą w zawodzie krawieckim rozlicznemi ulepszającemi sposobami w kroju, trwałości i utrzymaniu fasonu sukien w większych miastach Europy, jako też i w kraju tutejszym zjednałem sobie już pełne uznanie, przeto mam nadzieję, iż tutejsza Szanowna Publiczność raczy mnie swemi względami zaszczycić. W zamian czego zadaniem mojem będzie, akuratnością i dobrem wykończeniem powierzonego obstalunku zjednać sobie również pełne zaufanie i uznanie.—Z szacunkiem —20386—1—3 **Władysław Zasacki.**

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20383—1—3

Do sprzedania za mierną cenę:

Salopa na lisach, wełniana, kołnierz tumakowy, **Suknie**: jedwabna i wełniana, **Chustka** wygoniowa, dwa **Zegarki** męzkie, złoty i srebrny, oraz **Łóżko i Fotel**, przy ulicy Zielnej Nr 34, mieszkania 11. —20357—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Maszynę używaną

do rżnięcia cukru, raczy zostawić adres u W-go Zakrzewskiego, róg Nowego-Światu i Chmielnej Nr 27. —20358—1—1

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w **fabryce A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 19, 1068/6. —20395—1—6

FORTEPIAN

starego fasonu, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Ciepła Nr 9, przy koszarach, mieszkania Nr 33, oficyna, 1-sze piętro. —20342—1—1

KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
pod Nr 109 róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż przy nadchodzącym kwartale posiadam znaczną ilość służących z rekomendacjami, a mianowicie: kucharki, młodsze, do wszystkiego zwane, niańki, kucharzy, lokai, stangretów, stróżów, ogrodników, gospodynie, sklepowe z kaucjami, bufetowe i t. p., których nawet na prowincję i w Cesarstwo dostarczam.—Z uszanowaniem **J. Łuczyński.** —20077—2—3

Dwa Kredensy

dębowe, w spodzie o 3 drzwiach w wierzchu o 2 i z boków, etażerka gustownem rysunkiem zrobione i rzeźbione, nowe, są do sprzedania po rs. 120, u stolarza, ulica Nowolipki Nr 3 domu, wprost Dzikiej, znak wskaże, w 2-ej bramie. —20343—1—2

!!! CERATY !!!

w różnych gatunkach, po jak najtańszych cenach, przysposobił na zimowy sezon **SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH** pod firmą:
ARTUR WAHL,
ulica Długa Nr 32 (w domu zwanym Potkańskie). 3—3 —19891—

Na Gwiazdkę!!!

Ważne dla Osób zażywających tabakę.

Chustki do nosa

płócienne, całe kolorowe, prawdziwe holenderskie, umyślnie na Kolendę sprowadzone, w deseniach najmodniejszych, nadeszły w wielkim wyborze do Składu Bielizny

Józefa Nathanblut,

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. **Ceny bardzo nizkie—stałe.** —20055—2—6

Szezlong Wiedeński

za rs. 28, do sprzedania. Senatorska i róg Bielańskiej Nr 16 domu, stróż wskaże. —10246—2—3

Obiady prywatne

po kop. 25 obiad —Jeden lub dwa pokoje z meblami do wynajęcia. Wiadomość w Kiosku przy kolei Warsz.-Wied. —20252—2—6

Do wynajęcia:

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476D nowym 4:

Sklep piękny, obszerny, z oknem wystawowem.

Lokal na pierwszym piętrze, w domu frontowym, z dwoma wchodami, składający się z trzech pokoi, kuchni i piwnicy.

Lokal na pierwszem piętrze, w oficynie, składający się z dwóch pokoi.

Wiadomość u stróży w tymże domu.

Przy ulicy Granicznej pod Nrem 1078A, nowym 6:

Lokal na drugiem piętrze w oficynie, składający się z trzech pokoi i kuchni.

Wiadomość u stróża, lub w sklepie szkła Hordliczka, w tymże domu, albo w takimże domu przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 17 nowym. —20089—3—3

Dwa Pokoje

i przedpokój, lub też jeden pokój większy, z usługą, meblami i opałem, lub bez tych, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 27, w Pracowni Strojów damskich. —20062—3—3

Salon

od frontu, umeblowany, z przedpokojem i kuchnią, ze wszystkiemi sprzętami, z dwoma wejściami, jest do wynajęcia za rs. 20 miesięcznie, od każdego czasu. Ulica Hoża Nr 5, wiadomość u stróża, lub w mieszkaniu Nr 10. —20077—8—3

Dwa Pokoje.

Od 12-go Stycznia, są do odstąpienia, tylko dla mężczyzny, 2 piękne pokoje, z oddzielnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość, Dzika Nr 11, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17.—Tamże jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, —19774—6—6

Kwity Lombardowe oraz Banku Dyskontowego,

kto ma do sprzedania, niech się zgłosi na ulicę Danielewiczowską Nr 5, mieszkania 1, na dole. —20372—1—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —19974—4—6

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, w każdym czasie, dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą i usługą, przy ulicy Elektoralnej, dom Fejsta Nr 10 nowy. —20396—1—1

U Akuszerki W. N.

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15 wchód od Skweru. —20389—1—6

Świeżo odnowione wygodne

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i t. p., do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Wspólnej Nr 21, niedaleko od Marszałkowskiej. —19977—3—4

Jest do wynajęcia zaraz

Pokój

umeblowany, z opałem, usługą i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —20388—1—1

Dwa Pokoje,

kawalerskie, z usługą i opałem, przy zacnej familji, są do wynajęcia od 8 Stycznia. Ulica Chmielna Nr 40, stróż wskaże. —20370—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, na dole od frontu, przy ulicy Nowolipki Nr 9. —20373—1—3

Ktoby miał do odnajęcia od Nowego Roku

POKÓJ

z meblami dla młodego człowieka, z prowincji przybyłego, a jeśli można i z fortepianem, zechce adres złożyć u Szwajcara Hotelu Saskiego. —20330—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie elegancko umeblowane

Salon i Pokój,

z wspólnym przedpokojem, z usługą i opałem, przy ulicy Chmielnej Nr 25, stróż wskaże. —20380—1—3

MIESZKANIA

5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, salon i pokój, z meblami lub bez. Wiadomość, ulica Niecała, w Magazynie pani Anieli Siwieńskiej na pierwszem piętrze Nr 11 domu. —20080—3—3

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, z usługą i opałem, są zaraz do wynajęcia, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, Krak.-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16. —20238—2—3

Z powodu zmiany interesów, są do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE,

wygodne i ciepłe, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalką, na 1 piętrze w oficynie, za rs. 170 rocznie, przy ulicy Chmielnej pod Nr 53, obok D. Ż. W.-W. —20226—2—3

Od Nowego Roku 1878, jest do odstąpienia

LOKAL

przy ulicy Instytutowej, w domu W-go Lessera, na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, zlew i wodociąg. Bliższa wiadomość, ulica Instytutowa Nr 4, w mieszkaniu W-nej **Targowskiej.** —20225—2—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, pod Nrem 31/2701, od ulicy Dobrej, są do najęcia każdego czasu, za przystępną cenę, dla osób pojedyńczych lub bezdzietnych —20046—3—3

Potrzebny jest do najęcia obszerny i widny

LOKAL

na fabrykę, wraz z maszyną parową lub też pozwoleniem na postawienie tejże. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 1877. —20222—2—3

Poszukuje się

POKOJU

bez mebli, z opałem i usługą, w blizkości ulicy Leszno, przy familji, jeżeli można francuzkiej, gdyż najmujący życzyłby sobie także pobierać lekcje języka i konwersacji francuzkiej. Adresa, z oznaczeniem ceny uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. O. G. —20076—3—3

1-o, 2-a i 3-y pokojowe, mogące być połączonemi, **Lokale i Sklep** z pakamerą i mieszkaniem frontowem, oraz Stajnia i wozownia, w każdym czasie do najęcia.—Tamże **Wolant** z uprzężą angielską, do sprzedania. Twarda Nr 36. —20027—3—12

Poszukuje się

o ile możności w środku miasta, dużego, jasnego, o wysokich oknach **POKOJU** z osobnem wejściem, na parterze, przydatnego na pracownię artystyczną. Cena rs. 110 rocznie. Za takiż pokój z dwoma mniejszemi z kuchnią, o dwóch wejściach, zapłaconoby rs. 300 rocznie. Adresa uprasza się składać w kantorze administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. N.** —20408—1—3

SKLEP

Mydlarnia w bardzo korzystnem miejscu, wraz z pokojem do mieszkania, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu Twarda Nr 10. —20052—2—3

Do odstąpienia

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i z towarem: dystrybucja i materjały piśmienne, lub bez takowego.—Wiadomość: Elektoralna Nr 6. —19787—5—6

W każdym czasie jest do odstąpienia

SKLEP

z towarem i urządzeniem. — Wiadomość ulica Miodowa Nr 3, w Sklepie rękawiczek. 5—6—19808

Do wynajęcia od Nowego Roku

SKLEP

na Dystrybucję, z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40a. —20232—2—3

Sklepik Wiktuałów

z całem urządzeniem, z powodu nagłego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Koźlej, naprzeciwko fabryki P. Jamiołkowskiego. —20199—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

i Magle Wiedeńskie, w dobrym stanie, przy ulicy róg Karmelickiej i Nowolipek Nr 6 nowy. —20375—1—1

Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniami, do wynajęcia od Nowego Roku, przy ulicy Dzikiej Nr 35. —20377—1—3

Nagrody rs. 5. W dniu 24 z. m. zginął młody, duży pies, maści moręgowatej, rassy pół neufladzkiej pół duńskiej, uszy obcięte stojące, ogon długi. Łaskawy znalazca odprowadzić zechce takowego pod Nr 22 ulica Ś-to-Krzyzka, do właściciela domu, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —20094—3—3

10 rs. Nagrody,

dla Rządcy domu, za wynajęcie od Nowego Roku dwóch porządnych **Pokoików**, w blizkości Senatorskiej. Wiadomość na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —20302—2—3

We Wtorek d. 4 b. m., zgubiono

Kolczyk z granatkami.

Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Miodową Nr 10, mieszkania 18. —20399—1—1

Dnia 1-go Grudnia

Koza zbłąkana,

została przytrzymaną i znajduje się na ulicy Żelaznej pod Nrem 1, mieszkania 29; właściciel może się zgłosić pod numer wymieniony. —20224—2—3

Potrzebną jest

CHARCICA

polowa, rasowa, zdatna do rozpłodu. Adres u stróża, Nowogrodzka Nr 21 a. —20041—1—3